

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

**Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3.** — Ekspedyca miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.



**Prenumerata miejscowa:**

rocznie . . . . .	84— K
półrocznie . . . . .	42— "
kwartalnie . . . . .	21— "
miesięcznie . . . . .	7— "

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

**Prenumerata zamiejscowa:**

rocznie . . . . .	96— K
półrocznie . . . . .	48— "
kwartalnie . . . . .	24— "
miesięcznie . . . . .	8— "

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymują cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsw) Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal. tabelaryczny i listowy 60 hal.

Nadesłane po 150 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i listowe po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale 1. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 7 lipca r. b. mianował inż. Władysława Gadomskiego, szefem sekcji w Ministerstwie poczt i telegrafów: dr. Jana Urbańskiego, podsekretarzem Stanu w Ministerstwie poczt i telegrafów, Jana Moszczyńskiego, szefem sekcji w Ministerstwie poczt i telegrafów, dr. Józefa Raczynskiego, szefem sekcji w Ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 9 lipca r. b. mianował: Józefa Ptasia, prokuratorem przy sądzie najwyższym, Zygmunta Nowickiego, szefem sekcji w Ministerstwie sprawiedliwości, Stanisława Pliszczynskiego, prokuratorem przy sądzie okręgowym, Władysława Dmochowskiego, prokuratorem przy sądzie okręgowym, Michała Waśkowskiego, sędzią sądu okręgowego.

### Rozporządzenie

**Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1919 r. w przedmiocie przejęcia w byłym zaborze austriackim przez Ministerstwo robót publicznych spraw, należących do zakresu działania Ministerstwa robót publicznych.**

Na zasadzie art. 5 rozp. Rady Ministrów z dnia 7 marca 1919 r. Dz. p. Nr. 24 poz. 240, Ministerstwo robót publicznych obejmuje z dniem 1 lipca 1919 r. zarząd tymi działaniami administracyi, które wchodziły w zakres działania Ministerstwa robót publicznych, na podstawie ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 r. Dz. p. Nr. 39, poz. 283.

W sprawach administracyi technicznej podlega Generalny Delegat Rządu Ministerstwu robót publicznych.

Prezydent Ministrów:

w/z.

(—) *Wojciechowski.*

Minister robót publicznych:

(—) *Pruchnik.*

### Rozporządzenie

**Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12. lipca 1919 r. Nr. 6780 w przedmiocie zmian niektórych postanowień przepisów egzaminacyjnych dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich, obowiązujących na obszarze b. zaboru austriackiego.**

Rozporządzenie b. Ministra Wyznań i Oświaty w Wiedniu z dnia 15. czerwca 1911 r. L. 24113 (wydane w języku polskim przez Prof. D-ra Kszimierza Twardowskiego, Lwów 1911) w sprawie uzyskania kwalifikacyi nauczycielskiej dla szkół średnich (wraz z Liceami żeńskimi) ma obowiązywać dalej na obszarze b. zaboru austriackiego z następującymi zmianami:

Rozd. II. 1. należy skreślić litery „c. k.“ Nadto należy w tym rozdziale i w całym wogóle przepisach zastąpić tytuł „Ministerstwo (Minister) wyznań i oświaty“ przez tytuł „Ministerstwo (Minister) wyznań religijnych i oświecenia publicznego“.

Rozd. IV. 3. uwaga 2. zamiast („francuskiego, angielskiego, w danym razie także włoskiego) ma być „(angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego)“.

Rozd. VI. 2. należy wyrazy „oraz — o ile nie jest nim język niemiecki — także co do języka niemieckiego“ zastąpić wyrazami „oraz co do języka angielskiego, albo francuskiego, albo niemieckiego, albo włoskiego“.

Rozd. VIII. ustęp ostatni należy zmienić jak następuje: „Nadto każdy kandydat musi dowieść egzaminem dodatkowym, że potrafi przynajmniej rozumieć wchodzące w zakres jego przedmiotów fachowych dzieła naukowe, pisane po angielsku, albo po francusku, albo po niemiecku, albo po włosku. Wybór języka jest rzeczą kandydata, który winien język wybrany wymienić w podaniu o dopuszczenie do egzaminu. Dodatkowy egzamin z języka obcego odpada, jeżeli kandydat obrał go sobie za jeden z przedmiotów głównych egzaminu, albo jeżeli kandydat, zdający egzamin z historii, dowiódł już przy egzaminie z tego przedmiotu znajomości jednego z wymienionych języków obcych, zamiast języka greckiego“.

Rozd. XIII. należy wyrazy „monarchii austriacko-węgierskiej“ zastąpić wyrazem „Polski“, a wyrazy „w Austrii“ wyrazami „w Polsce“.

Rozd. XIV., należy zarówno pod a) jak i pod b) zastąpić wyrazy „monarchii austriacko-węgierskiej“ wyrazem „Polski“.

Rozd. XXIII. 2. alinea 1. należy wyrazy „z historii austriackiej“ zastąpić wyrazami „z historii polskiej“, a wyrazy „na austriacką“ wyrazami „na polską“.

Tamże alinea 4 należy wyrazy „austriackim“ i „austriackiej“ opuścić.

Rozd. XXIV. 1. alinea 1 należy wyrazy „a kandydaci o niemieckim języku wykładowym także język niemiecki“ zastąpić wyrazami „oraz języka angielskiego, albo francuskiego, albo niemieckiego, albo włoskiego“.

Tamże należy wyrazy „język niemiecki“ (u kandydatów o niemieckim języku wykładowym) zastąpić wyrazami „język obcy“, będący przedmiotem egzaminu dodatkowego według ostatniego ustępu rozdziału VIII. Przy wyrazach „dany język żyjący i chemię“ należy dodać: „O ile brak w komisji przedstawiciela języka obcego, z którego kandydat ma dowieść wiadomości wymaganych ostatnim ustępem rozdziału VIII-ego, pytania z tego przedmiotu może zadawać egzaminator jednego z przedmiotów fachowych kandydata, albo którykolwiek inny członek komisji władający danym językiem“. W zdaniu następnym należy po wyrazach „z historii“ opuścić wyraz „jednak“.

W uwadze pod tekstem, należącej do tego ustępu, należy opuścić alinea 1.

Rozd. XXV. 5. należy skreślić wyrazy „oraz królewsk. chorwacką Komisję egzaminacyjną dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Zagrzebiu“.

Ustalone w rozdziale XXII. taksy egzaminacyjne podwyższa się: za egzamin z każdej grupy fachowej z 90 (40 i 50) Koron na 150 (70 i 80) Koron, za egzamin wstępny z filozofii i pedagogiki z 10 na 20 Koron, za każdy egzamin rozszerzający z 40 na 80 Koron, za egzamin z dodatkowego języka wykładowego z 20 na 40 Koron, za powtórzenie wypracowań domowych z 40 na 70 Koron, za powtórzenie egzaminu klauzurowego i ustnego z 50 na 80 Koron, za wygotowanie duplikatu świadectwa z 12 na 24 K.

Minister

(—) Jan Łukasiewicz.

## Z frontów.

### Komunikat

**Warszawskiego sztabu generalnego z dnia 21 lipca 1919.**

Front litewsko-białoruski: Walki i potyczki na całym froncie bolsze-

wickim trwają w dalszym ciągu. Szczególnie ciężkie walki toczyły się na zachód i północ od Radoszkowic. Wszystkie usiłowania wroga przełamania naszych linii zostały dzięki energii dowódców, wytrwałości i waleczności naszych oddziałów, udaremnione.

Front poleski: Bez zmiany.

Front galicyjsko-wołyński: W Galicyi sytuacja niezmienną. Liczba jeńców, których ujęto przy oczyszczaniu tyłów, wzrosła o 496. Na Wołyniu na wschód od Maniewicz, na linii Horynia, żywa obustronna działalność bojowa.

Zastępca szefa sztabu gen. pułkownik *Haller.*

Lwów 22 lipca 1919.

## Kojące słowa.

Ogłoszona wczoraj odezwa Gen. Delegata Rządu dr. Kaz. Gałęckiego do mieszkańców Galicyi wschodniej jest owiana tym duchem prawdziwie polskim, jakim kierowała się zawsze Rzeczpospolita wobec ludów do jej składu wchodzących.

„Wolni z wolnymi, równi z równymi“ — ta dewiza była myślą przewodnią rządów polskich w czasie rozkwitu Państwa, a potem, po jego rozbiciu, była hasłem, pędzącem nas w zarzewie walk z ciemnymi siłami. Niestety, jakże mało znajdowaliśmy zrozumienia naszych dążeń!

Chciało przeznaczenie, iż Polska za sąsiadów dostała właśnie państwa wręcz odmiennym celem hołdujące. I tem tłumaczy się owa bezgraniczna nienawiść, jaka przeciw Polsce szerzyła zewsząd i wysuwa dotychczas sępie dzioby, kły wileze, tygrysie szpony. To walka wrogich etyk, a my w niej, co z chlubą skuszną stwierdzić wypada, jesteśmy szermierzami etyki dobrej, na sprawiedliwości, na chrześcijańskich ideałach opartej.

Składa też im wymowne świadectwo wspomniana odezwa Gen. Delegata Rządu. „Nie z mieczem pomsty, jeno z kojącym słowem pokoju“ staje Polska na zgłiszczach i perzynie, widomych znakach tej grozy, jaką wniosła tu wojna z Rusinami. Nie szuka pomsty, zapewnia na równi wszystkim mieszkańcom kraju, bez względu na narodowość i wyznanie, bezpieczeństwo mienia i życia. Jedynie sprawców nieszczęścia, które spadło na oba narody, owych zaślepionych w dzikiej nienawiści podlegaczy i okrutników do-

17) **ANTONI PROCHASKA.**

## KRWAWY ROK 1648 NA CZERWONEJ RUSI.

(Ciąg dalszy).

Wśród setek przykładów rabunków i mordu rzadko można napotkać na rys jakis świadczący o ludzkości zbuntowanych. Nawet gdy właściciel Staruń i Żuraków Mikołaj Podbiński z ufnością daje atamanowi pasieczniańskiemu do przechowania swój inwentarz, ten dzieli się nim wraz z włościanami majątku t. j. siedmdziesięciu sztukami bydła, pięćdziesięcioma koniami, zbożem, a w ten sposób pozyskany inwentarz włościanie uwodzą do swych pobratymców, do Węgier, aby ślad zbrodni zatrzeć. Tylko w Tużyłowie włościanie dają swej pani schronienie, a gdy

buntownicy znaleźli schowek, cierpią ukrywający krzywdę od buntowników za daną pani swej pomoc i tylko w Studnicy włościanie przechowali rzeczy swego pana Grzegorza Przyłuskiego, za co oczywiście napastnicy nie tylko pchowane rzeczy pańskie, ale i za karę włościańskie pozabierali.

Lud odurzony stał się narzędziem Chmielnickiego zrecznie wiedziony nadzieją lasów i pastwisk, oraz nie robienia pańszczyzny, nie płacenia poborów. Gdzie się u ludu kończyła nadużyta łatwowierność i bezmyślność, a gdzie zaczynała się zdrada trudno oznaczyć — to pewnie, że tesame pobudki pożądania cudzego mienia wiodły i popów i drobną szlachtę do buntów, a nawet do przewożenia tymże, tylko, że ci działali ze świadomością zdrady stanu.

Po odciągnięciu Chmielnickiego i Tatarów swawola domowa ustała, jakby na stwierdzenie źródła skąd powstała i urosła w taką lawinę, która zasypując wschodnie województwa ledwie co zostawiła fortuny szlacheckiej, jak mówią ziemianie na halickim sejmiku —

i bardziej nas aniżeli postronna zawojowała siła.

Już w pierwszym roku Chmielnickiego tu na kresach była ruina. Miasta i sioła, ludne osady były spalone, ludności było bardzo mało — ta co pozostała ginęła z głodu i choroby. Biorąc na uwagę zniszczenie miast widzimy z rejestrów podatkowych odprysiężeń, że w takim Zborowie było 109 domów spalonych, w Złoczowie 50, w Jeziernej 60 i t. d. bez końca. Tysiące osad i wsi było zupełnie zniszczonych i znikło z powierzchni, zarosło krzakami, a to wskutek rabunku i pożogi; *per saevitiam plebis et sciticam*, jak się krótko wyrażają akta. Mówią one także i o wielkim głodzie, urosłym na skutek wielkiej drożyny wskazując na miejscowości, jak na Jeziernę, której ludność głodem wymarła. We Lwowie nawet — mówi Kuszewicz — „ludzi od głodu bardzo wiele umiera i nie dopuszcza żal pisać, co dzieje u nas poginęło i ginie po ulicach Lwowa, na rynku, po ementarzach, między kramami... my ledwie nie nago i boso chodzimy“. A jeżeli tak było we Lwowie, coż działo się po

miasteczkach, po siołach? W tych ostatnich nadto tysiącami zaprzędawali kozacy Tatarom w niewolę, o czem wyraźnie wzmiankują akta, jak np. przy opisanu ruiny w Sasowie i zaprzędaniu mieszczan Tatarom, ale nawet król w uniwersałach swych, jako o powszechnie wiadomej klęsce mówi o owem zaprzędaniu. Uwiedzeni nadzieją łupów i mienia bogaci stosunkowo włościanie jęczeli w niewoli pogańskiej zaprzędani tutaj przez własnych braci... jeżeli tem mianem nazwać można kozaków. W mosteckim starostwie — czytamy w jednym z licznych aktów tego rodzaju — Tatarzy i kozacy wyścinali ludność; w Chronowie chłopów kilkaset pobrali, wyścinali; w Butyniach 60 chłopów wybrano, wyścinalo, w Dworcach chłopów 50 pobrano, pościnalo, w Domaszowie także 50 i t. d.

(Dokończenie nastąpi).

sięgnąć ma ramię karzącej sprawiedliwości. Tego wymaga poczucie prawa ciężko obrażonego, poczucie ludzkości przez nich podeptane haniebnie.

Kropkami balsamu paść powinny słowa odezwę na krwią brojącej i dalekie jeszcze zasklepieniu rany nieszczęśliwego kraju. I powinny otworzyć oczy ludności ruskiej, powinny przekonać ją, jak nieopatrznie postąpiła, idąc na lep potwornej agitacji.

Co najmniej zaś powinny przywódców tej ludności zachęcić do zbawiennej akcji. Jeśli odezwa ma odnieść pełny skutek, to trzeba, by ludzie dobrej woli w obozie ruskim wystąpili teraz z ukrycia w jakimś trzymali się niestety przez cały czas wojny, pozostawiając wolne pole ambitnym szaleńcom i licznym jeszcze od nich spekulantom Ci zaś nie wahali się wywołać wojny i jej podtrzymać, aby z krwi przelewającej się strumieniami wydobyc dla siebie niezmiernie skarby i bogactwa. Przekleństwo spadnie na głowy zbrodniarzy bez czci i sumienia i najpóźniejsze wieki trzymać winny ich nazwiska na przegierzu ku wiecznej hańbie a zarazem ku przestrodze dla innych.

Teraz ci z pośród Rusinów, którym nie odjęto trzeźwego poglądu na sprawę zaślepienie i których duszy nie zatrąfł jad nienawiści — teraz oni głos zabrzą winni. Teraz na nich kolej. Niechaj idą pomiędzy lud i niechaj zdejmą mu bielmo z oczu. Niech źle rozumiany patriotyzm odłożywszy, z dobrą stają przy jego boku radą i niech wskażą mu wszystkie dobrodziejstwa zgodnego pożycia obu narodowości i wszystkie okropne skutki ciągłych wicherzeń, kłowań, uprzedzeń...

Wdzięczna, zaprawdę, rola i byłoby rzeczą bardzo dziwną, gdyby nie pociągnęła ku sobie jak najliczniejszego zastępu prawdziwie o dobro ludu zatroskanych.

Zywny pełną nadzieją, że te przyjazne słowa, z którymi gen. Delegat Rządu zwrócił się do mieszkańców Galicji wschodniej, nie przebrzmia bez echa. Tyle ten kraj wycierpiał, że należy mu się, by narazicie wytechnął po okropnościach wojny. I należy mu się, aby bezwzględnie ręce całej ludności, polskiej zarówno jak ruskiej, zabrały się do uprzątnięcia zwalisk, do umożliwienia życia w spokoju i pracy, do pójścia śmiało stopą i z jasnym wzrokiem w przyszłość, oby najpomyślniejszą!

## Sejm walny.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 min. 20 popoł. odczytaniem interpelacji.

P. Seyda referował sprawę załatwienia dekretów dotyczących zmian w kodeksie karnym, w postępowaniu karnym, tudzież tekst kodeksu karnego. Ustawy przedłożone przez Komisję przyjęto z poprawką pos. Hartgłosa w drugim i trzecim czytaniu wraz z wnioskiem co do zatwierdzenia dekretu pierwszego, a uchylecia dekretu drugiego.

## ERNANI

(Opera Józefa Verdi'ego).

Do rzędu najmniej znanych dzieł Józefa Verdi'ego należy bezspornie opera „Ernani“, wznowiona w ubiegłym tygodniu na scenie lwowskiej po długoletniej przerwie. Fakt ten nie świadczy — co prawda — zbyt pochlebnie o walorze tej kompozycji, eliminowanej skrzętnie przez kierowników teatru z repertuaru, — nasuwa atoli równocześnie podejrzenie, że daty historyczne, dotyczące genezy libretta i partytury do „Ernani“, również będą może po większej części obce dla szerszych sfer publiczności. Nie od rzeczy więc będzie uzupełnić poprzednie sprawozdanie z wieczoru operowego (17 lipca) dodaniem kilku szczegółów, po części może nieznanych.

„Ernani“ skomponował Verdi w r. 1844 dla teatru „La Fenice“ w Wenecji. Na życzenie młodego maestra (kompozytor liczył wówczas lat 31) ułożył libretto zaprzyjaźniony z Verdim poeta Fraaciszek Piave, opierając się na treści pięciaktowego dramatu Wiktora Hugo pod tyt.: „Hernani“. Asymilując to słowo do języka włoskiego skreślił librecista literę „H“.

Wyż wspomniany dramat wywołał w Paryżu rok przedtem sensację, spotęgowaną burzliwymi scenami, istną „rewolucją“ literacką. Powodem tych zajęć była wprowadzona przez autora „Hernani“ liberalna, zbliżająca się do romantyzmu, a przełamująca spiżowe zasady form klasycznych budowa tego dramatu, z którą pod żadnym

Sprawozdawca oświadczył się przeciw zatwierdzeniu drugiego dekretu, który daje Ministrowi sprawiedliwości zbyt szerokie pełnomocnictwo co do wprowadzenia zmian w układzie kodeksu. Załatwiono następnie dekret w sprawie uchylecia rozporządzeń byłych władz okupacyjnych w zakresie prawa karnego dla osób cywilnych.

P. Woźnicki referował następnie sprawozdanie Komisji oświatowej w sprawie zatwierdzenia dekretu z 7 lutego b. r. o odpowiedzialności dyscyplinarnej stałych nauczycieli publicznych szkół powszechnych i o postępowaniu dyscyplinarnym. Wskazaniem jest, aby dekret ten obowiązywał zaczął także w Galicji, gdzie nauczycielstwo jest poddane dawnym ustawom austriackim.

Dłatego Komisja oświatowa doszła do wniosku, że dekret należy zatwierdzić w Sejmie jako pragmatykę szkół powszechnych. W tym celu przedkłada też Sejmowi rezolucję, w której wzywa Rząd, aby w najbliższym czasie przedłożył Sejmowi ustawę o pragmatyce służbowej nauczycielstwa szkół powszechnych, która obejmowałaby zarazem przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej i postępowaniu dyscyplinarnym.

P. Smulikowski zgłasza wniosek: Sejm wzywa Ministerstwo W. R. i O. P., aby postąpienia dekretu o odpowiedzialności stałych nauczycieli szkół powszechnych zastosowało do spraw wdrożonych w czasie, gdy niniejszy dekret nie miał jeszcze mocy obowiązującej lub orzeczenia dotąd prawomocnie nie zapadły. Mowca zaznacza, że przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym w Małopolsce urągają wszelkiemu poczuciu prawnemu. Namnożył się też cały szereg nadużyć, nieraz bardzo jaszkawych.

W głosowaniu przyjęto wnioski Komisji wraz z rezolucją p. Smulikowskiego.

Następnie Izba przystąpiła do dalszego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawozdania Komisji oświatowej o wprowadzeniu języka polskiego jako wykładowego w drugim gimnazjum we Lwowie, które dotychczas miało język wykładowy niemiecki. Po referacie p. Rataja wniosek Komisji przyjęto jednomyślnie.

Przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem Komisji oświatowej o wniosku pp. Dziubińskiego, Małupy i tow. w sprawie szkół rolniczych dla młodzieży włościańskiej na gruntach mojarackich. Referentka p. Dziubińska zaznacza, że sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi. Należy utworzyć w każdym powiecie szkoły męskie i żeńskie dla włościan, a nadto powstać powinny w każdym powiecie farmy rolne, dające rolnikom doborowy materiał rolniczy i hodowlany. Oprócz szkół powiatowych powinno się organizować po gminach kursa zimowe (dla starszych gospodarzy kursa rzemieślnicze związane z gospodarką).

P. Walisiak podniósł specjalne życzenie szkół ogrodniczych, które istniałyby przy szkołach rolniczych. Izba przyjęła wniosek Komisji oświatowej wraz z poprawką p. Walisiaka.

P. Smulikowski referował sprawę przymusowego nauczania w wojsku polskim. Odnośną ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Następnie po referacie p. Stęśłowicza uchwalono bez dyskusji wniosek o utworzeniu przy Ministerstwie

przemysłu i handlu Rady przybocznej przemysłu i handlu, oraz Rady przybocznej rekrutacyjnej.

Odczytano nagłą interpelację p. p. Roi, Rajskiego i tow. (klubu Piastowców) do Ministra spraw zagran. w sprawie gwałtów czeskich, zabierając ludność polską do wojska, a stawiających opór mordując, aresztując i przesładując. Przysięgającym się do narodowości polskiej gospodarzom, mającym grunta na Spizu, nie pozwalając zbierać plonów. Ofiarą gwałtów czeskich pada zarówno ludność polska jak i żydowska. Czesci zmuszają ludność do przekraczania linii demarkacyjnej, a potem rewidują ją i rabują. Przed kilku dniami Czesci naszli zbrojnie terytorium polskie w Tatrach nad Morskim Okiem. Stracił przytem życie 1 polski żołnierz, a kilku zostało ciężko lub lekko rannych. Ludność polska po tamtej stronie linii demarkacyjnej urządza wiece protestujące. Wobec podnieconego stanu umysłów ludności polskiej tych ziem, interpelanci zapytują p. Ministra, co zamierza uczynić, aby bezprawnie aresztowanych uwolniono, aby krzywdy naprawiono i aby wymienione ziemie przyłączono do Polski.

Marszałek oświadcza, że interpelację prześle Prezesowi Ministrów z zapytaniem, kiedy będzie na nią mógł dać odpowiedź.

Odczytano następnie wniosek nagły postów związku ludowo-narodowego w sprawie uwolnienia południowej Suwalszczyzny od najazdu obcego. Wniosek ten opiewa: 1. Poleca się Rządowi, aby bezwzględnie rozpoczął obejmowanie posiadania polskiej części Suwalszczyzny a mianowicie powiatów augustowskiego i suwalskiego, oraz gmin Giby, Brezniki, Krasnopol i Sejny, przy użyciu siły zbrojnej, 2. poleca się Rządowi, aby najenergiczniej zaprotestował u konferencji pokojowej przeciw stałemu z jej strony Niemców gwałceniu praw i warunków rozejmu, 3. poleca się Rządowi, aby w jak najenergiczniejszy sposób zażądał od Litwinów zaniechania zdobywania przemocą okolic nielitewskich i aby podobnym próbom przeciwstawił stanowczy opór zbrojny. Nagłość wniosku przyjęto.

Wniosek z projektem ustawy w sprawie godła i barw Republiki, w pierwszym czytaniu odesłano do Komisji.

P. Marek przedstawił następnie wniosek w sprawie obowiązku gmin miejskich dostarczenia mieszkań. Wniosek ten obejmuje gotowy projekt ustawy.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 4 po południu.

## Na Litwie.

W Warszawie w gabinecie p. Osmołowskiego, komisarza generalnego ziem wschodnich, odbyła się konferencja z przed-

stawicielami i prasy, zaproszonymi przez p. komisarza.

P. Osmołowski zdawał sprawę ze stanu rzeczy na tych obszarach w ostatnich kilku tygodniach, mianowicie od p. 12 maja gdy na mocy rozkazu Naczelnego Wodza utworzono zarząd ziem wschodnich.

Porozumienie z narodowcami litewskimi nie jest łatwe. Przeszkadza temu Taryba. Jako zdrając kraju ogłoszono każdego, który próbował wchodzić w stosunki... z „okupantem“. Szowinizm bowiem litewski tem mianem określa Wojska Polskie, które uwolniły Litwę od bolszewizmu i zarząd tej ziemi, który stosuje względem Litwinów najdalej idące ustępstwa.

Zgoła inaczej przedstawia się sprawa białoruska. Idei państwowej wśród tego szczepu niema. Białorusini tworzą dwie odrębne warstwy, różniące się na tle wyznaniowym. Białorusini katolicy uważają się za Polaków i dążą do połączenia się z Polską; natomiast Białorusini prawosławni ciągną ku Rosji. Idee niepodległościowe znajdują bardzo słaby odźwięk mimo starań drobnej części inteligencji białoruskiej.

Dosyć niejasno przedstawia się sprawa żydowska. I tu stosowana jest zasada daleko idącej tolerancji (co wywołuje nawet pewne protesty). Część ludności żydowskiej, zżyta z Rosją, ujawnia ciężką na Rosji, ostatnio ku bolszewizmowi. Lepiej przedstawia się sprawa w pasie granicznym z Polską. Tu masa żydowska (przeważnie ortodoksalna) zapatruje się przychylnie na współzycie z Polską.

Co do zarządu tych ziem — dotychczas dokonano tylko tego, co konieczne. Poważną troskę stanowi wciąż prowiantowanie, które odbywa się dość pomyślnie, co w znacznej mierze wpływa dodatnio na spokój wewnętrzny.

Samorząd gminny już wprowadzono. Wkrótce mają być też zwołane sejmiki powiatowe. Zamierzone jest przeprowadzenie we wrześniu wyborów powszechnych do ciała reprezentacyjnego, co przyczyni się do uwadnienia poglądów mieszkańców tych ziem na przynależność państwową. Trzeba oczywiście przewidywać, iż nastąpi żywa agitacja russofilska w kierunku wstrzymania się od wyborów.

W ślad za ustępującym wojskiem niemieckim, które cofnęło się za Niemem, oddziały polskie posunęły się na zachód i zajęły Merecz, Oławę (5 klm. od Olity), posterunki polskie wkroczyły do Olity, dalej linia wojska polskiego oparła się o Butrymańce, Stokliszki, Użugosć, posunęła się pod Żyżmory. Nagle jednak posterunki polskie, stojące na linii Olita—Merecz cofają się z tych ważnych punktów komunikacyjnych i zajmują linię leżącą o 5 klm na zachód od toru kolejowego Warszawa—Wilno. Skutkiem tych ruchów nowa linia demarkacyjna polsko-litewska przedstawia kształt serpentyny; zbliża się ona w kształcie wielkiego łuku do linii kolejowej Warszawa—Wilno, w kierunku na Orany, drugi łuk tworzy ta linia na lewym brzegu Wilji, w kierunku na Wilno. W powiecie wileńskim linia demarkacyjna pokrywa się mniej więcej z dawną granicą gub. kowieńskiej z wyjątkiem kąta południowo-zachodniego na prawym brzegu Wilji

warunkiem „Academie française“ zgodzić się nie chciała. Cenzura udała się — z prośbą o wydanie odnośnego zakazu — wprost do króla Karola X., a dopiero gdy tenże oświadczył, że pragnie zachować pod względem tej sprawy neutralność, otrzymał Wiktor Hugo pozwolenie przedstawienia swego dramatu. Podczas premiery na dniu 25 lutego 1830 działy się w teatrze niesłychane rzeczy. Publiczność podzieliła się na dwa obozy przekonywujące się wzajemnie pięściami i kijami, a ni-jeden z widzów niemił na niebezpieczeństwo życia narazonym był niejednokrotnie.

Przy tej sposobności wspomnieć wypada, że prócz Verdi'ego, dwaj inni kompozytorowie korzystali z treści „Hernani“ jako libretta do swych oper. Ich nazwiska: Gabussi i Mazzacuto. Przeróbkę Piave'go, aczkolwiek dość zręczną, uważał Wiktor Hugo za profanację swego dramatu, co skłoniło kierownika paryskiego „Théatre italien“ w roku 1846 do zmiany nazwy opery na „Il proscritto“.

Sukces pierwszego wykonania „Ernani“ w Wenecji nie był entuzjastyczny, gorętszym natomiast było przyjęcie tej opery we Florencji i w Rzymie. Następnie obiegł „Ernani“ wszystkie sceny włoskie. (Pierwsze dzieło Verdi'ego, wykonane za granicą ojezyny „maestra“). I temu geniuszowi nie szczędzono za życia słów ostrej krytyki a historyczna anegdota, którą tu podam zaświadczy — mimo swej humorystycznej treści — że nawet Verdi'emu nie zawsze danem było spoczywać na rózach.

Gdy w Parmie odbywały się pierwsze przedstawienia „Aidy“, udał się tam między innymi niejaki Prospero Bertani, obywatel

miasta Reggio. On jeden nie mógł pojąć owych zachwyty, których był świadkiem w teatrze parmeńskim i wrócił zupełnie rozczarowany do domu. Po tygodniu postanowił odbyć podróż do Parmy po raz wtóry, by jeszcze raz uczestniczyć w przedstawieniu „Aidy“ i wreszcie zapoznać się należycie z pięknoscią tej opery. Gdy i tym razem nie udało się p. Bertani'emu uchwyścić „żadnej melodyi“ — jak utrzymywał, zdecydował się na krok stanowczy: Napisał do kompozytora list pełen wyrzutów, opisał mu swój niedostatek i żał z powodu poniesionych wydatków i dołączył następujący rachunek:

Bilet kolejowy do Parmy	5-90	lirów
Wstęp do teatru	8—	„
Skromna kolacya na dworcu	2—	„

15 90 lirów

Ten wydatek podwojnie 31 80

Odwrotną pocztą posłał Verdi p. Bertani'emu kwotę 27 lirów 80 centimów, po odrzuceniu nie przyznanej mu kwoty za 2 kolacye, zażądał jednak od obywatela z Reggio pisemnej gwarancji, iż tenże już nigdy — gdziekolwiekby to było — „Aidy“ słuchać nie będzie.

Wplószszy to „intermezzo“ charakteryzujące dobitnie pogodnie usposobienie słynnego twórcy „Aidy“, powracam do „Ernani“.

Pewnem jest, że dzieło to, o którym mowa (szóstą z rzędu większą kompozycją Verdi'ego) nie może wytrzymać porównania z temi nawet operami, które pisał włoski mistrz przed „Aidą“, czyli przed przełomowym zwrotem do kierunku postępowego. Nie brak i tam melodyki obfitej i pomysłowej, oraz owej żywej, zabarwionej południowym temperamentem rytmiki — zalet u Verdi'ego

wybitnych — lecz pewna prymitywność w harmonizacji i instrumentacji, a niemniej trywialność w licznych momentach rażąca uszczuplają znacznie kompozytorską wartość partytury do „Ernani“ego“. Reasumując owe ujemne strony tej kompozycji, która przyczyniła się niemało do mniej pochlebnych dla pierwszych prac Verdi'ego sądów krytyki niemieckiej (w jednej ze swych recenzji nazwał Bülow Verdi'ego dość niesłusznie „demoralizatorem włoskiego smaku artystycznego“), dochodzi słuchacz do przekonania, że sukcesy jakie ewentualnie odnosi tu i ówdzie całość „Ernani“ego“, zawdzięcza ta opera raczej owej postępowanej swego czasu przez „Academie française“ treści Wiktora Hugona, niż muzyce Verdi'ego, w tym wyjątkowym wypadku — jak na dzieło mistrza tej miary — nie dość wykwiłtnej, nie wywołującej na muzykalnej publiczności głębszego wrażenia.

Mimo tych uwag, zgodnych niezawodnie z faktycznym stanem rzeczy, nie można wznowienia „Ernani“ego“ zaliczać do „minusów“, oceniając działalność poprzedniego kierownictwa opery. Brak odpowiedniej, dla opery lwowskiej przystępnej nowości przemawiał prawdopodobnie na korzyść „Ernani“ego“, dzieła mimo starożytnego „fasonu“ i licznych swych wad przewyższającego jeszcze stokrotnie mikroskopijny walor licznych nowości o kierunku przyjętym przez niektórych postępowców i dekadentów, piszących pod hasłem: „Róbmy muzykę bez muzyki!“

Fr. Neuhauser.

mianowicie parafii Giełwańskiej i Czabiskiej, które pozostają poza linią demarkacyjną.

W okolicy Ignalina front polski styka się z litewskim frontem przeciwbolszewickim, który pokrywa się znowu mniej więcej ze wschodnią granicą b. gub. kowieńskiej.

## Ze świata.

— „Havas“ donosi: Sądząc z gazet brukselskich belgijskie ministerstwo spraw zagranicznych poważnie zajmuje się kwestyą podjęcia stosunków dyplomatycznych z Niemcami.

W tej samej sprawie zainterpelowany w angielskiej Izbie gmin sekretarz do spraw zagranicznych Hermsworth, oświadczył, że rząd wielkobrański zamierza odnowić stosunki dyplomatyczne z Niemcami. Podpisanie i ratyfikacja pokoju skierowały tę sprawę na właściwe tory. Jednakże przedwczesnym było podawać nazwiska osób, przeznaczonych na przedstawicieli Anglii w Niemczech.

— *Journal des Débats* podaje następujący rozkaz dzienny gen. Denikina: Oświadczam, iż poddaję się pod rozkazy adm. Kołczaka, jako naczelnika państwa rosyjskiego i wodza jego sił zbrojnych. Oczekując jego rozkazów, polecam specjalnej radzie, istniejącej przy mnie i wszystkim władzom administracyjnym i sądowym, pozostającym pod moim zwierzchnictwem, prowadzić nadal swą pracę według praw istniejących, mając na względzie jedynie dobro państwa rosyjskiego.

— *Matin* dowiadyuje się ze Sztokholmu: Rząd sowieński węgierskich zwrócił się do Lenina z prośbą o pomoc na razie finansową. Proszono o złoto, ze względu na złą sytuację finansową na Węgrzech, gdzie chłopcy nie chcą przyjmować zdeprecjonowanych not bankowych, a robotnicy żądają ustawicznie podniesienia płacy. Lenin, po żywych protestach komisarsza finansów Kreńskiego, odmówił dostarczenia złota, przyrzekł jednak dużą subwencję w banknotach zagranicznych, angielskich i francuskich.

— Prasa amerykańska rozpowszechnia wiadomość, jakoby Rada pięciu za cenę decydującej akty przeciw Petrogradowi ofiarowała Finlandyi miejsce w Lidze narodów. *Journal des Débats* zaprzecza tym pogłoskom.

— Po dokonaniu zwycięstwa, w chwili uroczystego święcenia zawarcia pokoju zawiązuje się spór o to, kto wygrał wojnę. Niedawno angielski marszałek sir Douglas Haig wygłosił następującą mowę: „Mówimy wiele o roli jaką odegrali nasi sprzymierzeńcy w tej wojnie. To było potrzebne i pożądane, aby ich zachęcać, jak długo trwała walka, ale nie zapominajmy, że państwo angielskie wygrało wojnę. Wiemy dobrze, że nasi przyjaciele Rosyjanie nas porzucili, Włosi nie lepiej postąpili. Nasi przyjaciele Francuzi czynili wszystko, co było w ich mocy, ale z początku zadanie ich było rzeczywiście bardzo trudne. W czasie ostatnich lat stara Anglia (*old England*, określenie, którego Angliacy używają w chwilach rozczulenia) nosiła na sobie cały ciężar wojny. Mam nadzieję, że każdy o tym pamięta i nie zapomni o naszych towarzyszach, którzy walczyli i cierpieli“.

Ta trochę brutalna szczerść angielska dochodzi do głosu dzisiaj, kiedy pragnie usprawiedliwić branie dla siebie lwiej części zdobyczy wojennej.

## I. konstytuujące walne zgromadzenie stałej Delegacji pracowników państw. b. zaboru austriackiego.

(II.) W rezolucjach przygotowanych przez Komitet, Walne zgromadzenie Stałej Delegacji pracowników państwowych b. zaboru austriackiego wita z zadowoleniem powstanie Stałej Delegacji na statucie opartej, jako jedynej instytucji, upoważnionej do zastępstwa najogólniejszych interesów narodowych moralnych i materialnych polskich pracowników państwowych b. zaboru austr. wobec władz i społeczeństwa, do czasu, dopóki stosunki nie zezwolą na wyłonienie takiej reprezentacji dla całego Państwa. Uznając doniosłość powstałej reprezentacji, wzywa się wszystkie stowarzyszenia w imię obywateli pracowników państwowych względem Ojczyzny, tudzież w imię solidarności powagi stanu do przystąpienia do Stałej Delegacji w jaknajkrótszym czasie, celem podłożenia niewzruszonych fundamentów pod

budowę wzorowej administracji Państwa, przy czem Stała Delegacja stać miała by na straży godności, tudzież możliwego i znośnego bytu pracowników państwowych.

Dalej Walne zgromadzenie wyraża zapatrywanie, że wszystkie sprawy ogół pracowników państwowych obchodzące winny być w łonie Stałej Delegacji rozpatrzone, tak ze względu na interes Państwa, jak i na interes stanu.

Walne Zgromadzenie uznaje za rzecz pilną i konieczną spełnienie następujących postulatów: 1. Uznanie stanowiska urzędników jako obywateli Państwa; 2. wydanie odpowiedniej pragmatyki służbowej; 3. odwołanie urzędników; 4. Policzenie przez Państwo Polskie lat służby dotychczasowej; 5. uregulowanie emerytury wdów i sierót; 6. zaprowadzenie jednolitej przysięgi służbowej; 7. ulg kolejowych; 8. przygotowanie wniosków co do obsady ważniejszych stanowisk służbowych; 9. wdrożenie kroków wspólnych z przedstawicielstwem pracowników państwowych innych zaborów, celem wytworzenia jednego na całe Państwo przedstawicielstwa; 10. przeprowadzenie regulacji płac; 11. zaprowadzenie aprowizacji pracowników państwowych przez państwo i 13. uproszczenie administracji oraz przygotowanie wniosków w tej sprawie.

Po przedstawieniu tych rezolucyj przez przewodniczącego, sekretarz odczytał tymczasową listę Stowarzyszeń należących do tej Delegacji. Ta lista wobec ciągłego napływu nowych zgłoszeń wzrosła jeszcze znacznie.

Wobec licznego kompletu otworzył przewodniczący dyskusję nad sprawozdaniem i rezolucyjami komitetu. Nieprzebrała ona szerszych rozmiarów i jednomyślnie przez akłamację przyjęto zarówno sprawozdanie jakoteż wszystkie wymienione rezolucje, a temsamem także i statut.

Dłuższa dyskusja wyłoniła się dopiero przy punkcie następnym: Ustanowienie wysokości wkładek rocznych, które Komitet zaproponował na 2 kor. rocznie od każdego członka Stowarzyszenia, które przystąpiło do Delegacji.

Radea Twardowski ze Lwowa, zaproponował obniżenie wkładki na 1 kor. od członka.

Po dyskusji, w której zabierali nadto głos pp. Radomski, Cz. Krzyżanowski, Orzech, Leonard Müller z Tarnowa i t. d. uchwalono wniosek kompromisowy p. Czes. Krzyżanowskiego, aby w zasadzie wkładka od każdego stowarzyszenia wynosiła po 2 kor. od każdego członka, z tem zastrzeżeniem, że wydział względnie zarząd stałej Delegacji będzie miał prawo stowarzyszeniom niezasobnym wysokość taksy zniżyć, jednak nie poza minimalną granicę 1 kor.

Po załatwieniu tej sprawy udzielił przewodniczący głosu prof. dr. Prószyńskiemu, który po gorącej, patriotycznym duchem owianej przemowie, przedłożył szereg rezolucyj, osnutych na tle swego referatu. Każdy pracownik Państwa powinien się uważać za czynnik takiej maszyny państwowej, która ma nietylko formalnie funkcjonować, lecz przynosić Państwu, społeczeństwu i Ojczyźnie jak największe korzyści.

Wobec tego sami pracownicy państwowi ze względu na dobro ogółu — i dla równowagi budżetowej Państwa powinni dążyć do uproszczenia administracji, do zniesienia wielu posad zbyt licznych, do zredukowania liczby Ministerstw, sekcji ministerialnych itd.

Rezolucya postawiona przez prof. Prószyńskiego wyraża na wstępie radość z powodu że wola ogółu nie pozwoliła na zaprzepaszczenie wschodnich kresów Małopolski, wyraża uznanie i cześć funkcyjnaryuszom państwowym którzy pod inwazyją nie złożyli przyrzeczenia służbowego władzom ruskim.

Dalej rezolucya wzywa do zatarcia jak najprędzej przeciwieństw dzielnicowych, zaszczepionych przez obce rządy, wyraża ubolewanie, z powodu że niektóre grupy urzędników w Warszawie i niektóre dzielniki w różnych dzielnicach wytwarzają lub podsycają małostkowy, zaściankowy antagonizm między pracownikami.

Państwo winno dobrać do pracy tylko ludzi wiernie mu oddanych, a nie indyferentnych i zaprowadzić jednolitą dla wszystkich, bez względu na narodowość i wyznanie rotę przysięgi.

Urzędnicy mają obowiązek walczyć przeciw chaotyczności i biurokracji w administracji państwowych, przeciw zatrzymywaniu na stanowiskach jednostek skompromitowanych itp.

Państwo powinno mieć stosunkowo niezbyt wielką, liczbę pracowników ale, zato dzielnych i o możliwie wysokim cenzusie wykształcenia.

Wszystkie kategorie urzędników powinny być uważane za równe a dawanie przewagi jednej kategorii lub też przyzna-

wanie większego prawa kontroli itp. powinno ustać. Fachowość powinna rozstrzygać o obsadzeniu posad.

Ministerstwa robót publicznych, pracy i opieki społecznej należy złączyć w jedno i w innych działach również podobne pozycje zredukować.

## VIII. Komunikat Rady Opiekuńczej Okręgowej.

1. Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie uchwałą z dnia 12 lipca b. r. przyznała Radzie Opiekuńczej Powiatowej w Stanisławowie na uruchomienie

tanich kuchni . . . . .	5.000 kor.
na utrzymanie ochronek . . . . .	8.000 „
na pomoc dorazną . . . . .	2.000 „
Razem	15.000 kor.

a Radzie Opiekuńczej Powiatowej w Tarnopolu na uruchomienie

tanich kuchni . . . . .	3.000 kor.
na utrzymanie ochronek . . . . .	6.000 „
na pomoc dorazną . . . . .	1.000 „
Razem	10.000 kor.

Dotychczasowe subwencje dla R. O. P. w Stanisławowie wynoszą 18.000 kor. a dla Tarnopolskiej R. O. P. 12.000 kor.

2. Rada Okręgowa Opiekuńcza wydała dla R. O. P. w Tarnopolu na rzecz doraźnej opieki nad dziećmi i uchodźcami.

- a) dwie beczki marmolady
- b) trzy paki skłony (864 kłgr.).
- c) piętnaście skrzyń konserw amerykańskich (508 kłgr.).
- d) dwadzieścia dziewięć skrzynek mлека zgęszczonego.
- e) dziesięć worków płatków owsianych (400 kłgr.).
- f) pięć worków ryżu (240 kłgr.).

## KRONIKA.

Lwów, 22 lipca 1919

### Kalendarz.

Sroda: 23 lipca.  
Rzym. kat.: Apolinarego b.  
Gr. kat.: 10. Anton. Peczer.  
Słowiański: Lubomira.  
Wschód słońca o godzinie 4 min. 17 rano, zachód o godz. 7 min. 58 wieczorem  
Temperatura o godzinie 12 w południu + 18 Cei.

### — Obchód rocznicy Unii Lubelskiej.

Prace w sekcjach Komitetu obchodu rozpoczęły się wczoraj. Po południu odbyło się pod przewodnictwem dyr. W. Biechońskiego posiedzenie sekcji finansowej. Omówiono źródła dochodów, na które złożą się: zbiórka uliczna, nalepki iluminacyjne, oraz wydawnictwa. Uchwalono też wydać odezwę do instytucji finansowych.

Wieczorem obradowała sekcja obchodu pod przewodnictwem dr. Vogla. Po dłuższej dyskusji uchwalono na razie program uroczystości w zarysie: Dnia 10 sierpnia rozpocznie się obchód pobudką, odegraną na ulicach miasta, o godz. 10 Msza polowa na polance pod kopcem Unii Lubelskiej, potem pochód pod pomnik Mickiewicza i Sejm, gdzie nastąpi przemówienie. Postanowiono zaprosić wojsko do udziału w uroczystości. Uroczystość w teatrze nie została jeszcze ściśle określona. Obchody dzielnicowe odbędą się dopiero w następną niedzielę. Sekcja porozumie się w tej sprawie z odpowiednimi organizacjami. Do zorganizowania zbiórki ulicznej uproszono p. Argasińską. Do Związku artystek polskich uchwalono zwrócić się z prośbą o zajęcie się wydawnictwem widokówek, które mają wyobrażać Kopiec Unii Lubelskiej, podobiznę twórcy Kopca ś. p. Franciszka Smolki i Matejkowskie dzieło „Unia Lubelska“. Również nalepki, wyobrażające Orła i Pogoń mają być wydane po ocenie wymienionego Związku. Następnego posiedzenia sekcji obchodowej odbędzie się w piątek o godzinie 7 wieczorem w ratuszu.

### — Polskie Towarzystwo Politechniczne wystąpiło do Marszałka Trąpczyńskiego następujący telegram w sprawie „Reformy waluty“.

Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie, liczące około tysiąca inżynierów przemysłowców Małopolski, jako członków, zaniepokojone w najwyższym stopniu projektami walutowymi Ministra skarbu, protestuje przeciw zamiarom, grożącym zupełną ruiną najbardziej zniszczonej dzielnicy i uniemożliwiającyom wszelką odbudowę. Żądamy zupełnie równorzędnej traktowania Małopolski z innymi dzielnicami i prosimy usilnie JWPana Marszałka, aby zechciał użyć całego swego wpływu dla odwrócenia kata-

strofy gospodarczej od naszej dzielnicy i ochrony Rzeczypospolitej od wielkich szkód.

Sekretarz Prezes  
Kazimierz Winiarski Stanisław Rybicki.

### — Milionowy podarunek dla Uniwersytetu.

Uniwersyteci nasz, równie jak krakowski i warszawski, otrzymał wspaniały milionowy dar od amerykańskiego Czerwonego Krzyża, składający się ze 100 tysięcy z wszystkimi należnymi przyborami, z przyrządami chirurgicznymi i rozmaitymi aparatami do leczenia chorych. Wedle życzenia ofiarodawcy, ma być w szpitalu uniwersyteckim urządzona sala z tablicą fundacyjną, a do tej sali mają, w razie potrzeby, mieć także prawo przyjęcia amerykańscy poddani, o ile sobie tego życzą. W piśmie odnoszącym oświadcza komisarz amerykańskiego Czerwonego Krzyża Lt. Col. Walter C. Bailey co następuje: „Proszę to uważać za dar narodu amerykańskiego dla waszej starej i czcigodnej Wszechnicy i na pamiątkę pracy amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce. Niech ten dar służy do wzmocnienia węzłów, łączących Polskę ze Stanami Zjednoczonymi“. Przesyłkę, pomieszczoną w trzech wagonach, wydał w przeszłą sobotę Rektorowi Juraszowi za pokwitowaniem odbioru M. Gelbert Lt. A. R. C. (Polak z Nowego Yorku) i miss Ethel Trainor.

— Biuro węglowe Ministerstwa przemysłu i handlu Oddział Małopolski w Krakowie zawiadamia przemysłowców Małopolski, że zgłoszenia o przydział węgla mają być nadsyłane do 3 każdego miesiąca, poprzedzającego przydział i muszą być zaopatrzone klauzulą starostwa lub magistratu, stwierdzającą, że dana fabryka jest rzeczywiście w ruchu, a żądana ilość węgla minimalnym zapotrzebowaniem.

Podania nadsyłane bez powyższej klauzuli nie będą uwzględnione.

### — Konferencya w sprawie ograniczeń przywozu i wywozu towarów.

Celem porozumienia się w sprawie usunięcia istniejących we Lwowie ograniczeń przywozu i wywozu towarów, odbędzie się w środę, dnia 23 b. m. o godz. 5 po południu w sali posiedzeń lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej konferencya delegatów władz wojewskowych i cywilnych, oraz przedstawicieli organizacji handlu, przemysłu i rzemiosła.

— Osobiste. Wczoraj liczne grono kolegów żegnało kapitana Alfonsa Barona, szefa sekcji w kwaterymistrzostwie i referenta organizacyjnego, który przeniesiony został do Naczelnego Dowództwa w Warszawie. W serdecznych słowach podniósł por. dr. R. zastępi kap. Barona które położył on około organizacji różnych dziedzin.

— Ślub p. Jadwigi Zoiłówny, wnuczki profesora Fryderyka, córki radcy Namiestnictwa dr. Antoniego Zolla z p. Zygmuntem Dunin-Juniewiczem, właścicielem dóbr ziemskich podporucznikiem Wojsk Polskich. odbył się dnia 16 lipca w kościele OO. Kapucynów w Krakowie.

Z okazji tej nadszło wiele telegramów gratulacyjnych na ręce ojca, radcy Zolla, który pięknie zapisał się w dziejach Lwowa, spiesząc zwłaszcza podczas inwazyi rosyjskiej wszystkim z pomocą i radą.

— Promocya p. Romana Odzierzyńskiego, kapitana artylerii W. P. na doktora praw, odbyła się dziś w południu w auli Uniwersytetu lwowskiego.

— Wice urzędników i służby miejskiej odbył się ubiegłej niedzieli w ratuszu pod przewodnictwem st. r. Chęcińskiego. Referował st. r. A. Ostrowski, który wykazywał wielkie pokrzywdzenie pracowników gminnych. Po przemówieniach licznych mowców, uchwalono domagać się od Rady miejskiej: 1) Zastosowania co do poprawy bytu pracowników gminy lwowskiej tych samych uchwał, które przyjęła Rada m. Krakowa dla swoich pracowników, t. j. przyznania urzędnikom, funkcyjnaryuszom i służbie pobożów o rangę wyższ. bez uznania samej rangi, z policzeniem od 1. stycznia b. r. 2) Domagać się: przyznania dodatków drożyznianych, odpowiadających powyższym poborom. 3) Przy przesunięciu do tych poborów zaliczenia wyższego stopnia płacy. 4) Przyznania analogicznych dodatków drożyznianych, miesięcznych i kwartalnych w tym stopniu, jak je otrzymują urzędnicy państwowi. 5) Policzenia 5 lat wojny podwójnie, tak stałym urzędnikom i funkcyjnaryuszom, jak i nadetatowym i służbie. 6) Utworzenia urzędu gospodarczego dla funkcyjnaryuszy miejskich, celem możliwości uzyskania środków, oraz stworzenia warsztatów krakowskich i szewskich, gdzieby po przystępnych cenach można nabywać okrycie. 7) Udzielenia chorym urzędnikom i służbie, oraz ich rodzinom bezpłatnych leków w razie wykazania się świadectwem ubóstwa. 8) Przyznania w pragmatyce służbowej przynajmniej połowy lat służby do awansu cząstowego. 9) Przyznania dyetaryuszom i służ-

bie prawa stabilizacji po trzech latach (a nie 8, jak dotychczas) służby.

— **Zo Związku maszynistów kolejowych w Polsce.** Dnia 19 lipca b. r. odbyło się w Stanisławowie liczne zebranie maszynistów kolejowych dyrekcyi Stanisławowskiej, w obecności delegata głównego Komitatu „Zawodowego Związku maszynistów kolejowych w Polsce“ i delegatów „Warszawskiego Związku pracowników kolejowych“.

Uchwalono następujące rezolucje:

1. Uważają za jedynie racjonalne zorganizowanie się maszynistów w Związku Zawodowym maszynistów w Polsce, i ten uznają za wyłącznie kompetentny do reprezentacji ogółu maszynistów, kolejowych, wobec władz kolejowych Rządu i Sejmu; oraz wzywają ogół kolegów w całej Polsce do gremialnego wstępowania w szeregi Związku.

2. Potępiają stanowisko „Warszawskiego Związku pracowników kolejowych“ w sprawie autonomii sekcji maszynistów i odmówienia tej autonomii. Zastrzegają się stanowczo przeciwko uzurpowaniu sobie prawa reprezentacji ogółu maszynistów przez ten Związek wobec władz kolejowych, Rządu i Sejmu.

3. Protestują energicznie przeciw projektowi plac ogłoszonemu w Nr. 1 *Kolejarza* z dnia 25 lutego b. r. żądają natomiast takiego szematu plac, który brałby następujące czynniki w rachubę, wykształcenie ogólne, wykształcenie fachowe, warunki pracy, odpowiedzialność, szkodliwe działania na zdrowie, pozbawienie normalnego trybu życia.

4. Protestują przeciw zniesieniu już będącego uprawnienia do jazdy koleją II. kl. żądają natomiast prawa do wolnej jazdy II. kl. i najmłodszym maszynistom i ich rodzinom.

5. Solidaryzują się w zupełności z uchwałami styczniowego zjazdu maszynistów kolejowych w Krakowie z dnia 22—23 stycznia 1919 r. co do żądań wynagrodzenia, umiędorowania, uprawnienia na praktykę i t. p.

6. Uważają projekt godzinowego za jądę wprowadzony w Kongresówce za nie możliwy do przyjęcia jako będący w zasadzie niemoralnym i godzący w podstawy 8 godz. dnia pracy; żądają natomiast stałego ryczałtu związanego z posadą maszynisty w kwocie miesięcznej 400 m., dla pociągów 300 m. dla przetaczań.

7. Wrażają komitetowi Zawodowego Związku maszynistów votum zaufania i upowazniają go do prowadzenia dalszej akcji w celu zorganizowania maszynistów w Zawodowym Związku maszynistów, mając na celu poprawę stosunków ekonomicznych i służbowych, do czasu najbliższego Walnego Zebrania delegatów Zawodowego Związku maszynistów.

— **Nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej** rozpoczęło się dnia 27 lipca o godzinie 10 rano. 1. zagajenie zjazdu przez prezesa Związku, 2. przyjęcie regulaminu Zjazdu, 3. wybory prezydium, 4. wybory kom. mandat., 5. powitalne przemówienia. 6. sprawozdanie Zarządu: a) działalność ogólna, b) sprawozdanie kasowe; 7. sprawozdanie Komisji rewizyjnej.

Dzień drugi 28 lipca, godzina 10 rano: 8. aprobata statutu zatwierdzonego przez Radę Ministrów z dnia 23/IV. r. b. 9. przeznaczenie ofiar nadzwyczajnych, 10. wybory nowego głównego zarządu Związku i komisji rewizyjnej, 11. wybory zarządów okręgowych (przedst. dyrekcyjnych).

Dzień trzeci 29 lipca godzina 10 rano: 12. debaty i rezolucje nad złożonymi do prezydium wnioskami a także sprawozdania komisji i wolnymi wnioskami, 13. sprawa członków emerytów, 14. kooperatywa, 15. zamknięcie zjazdu.

Dla życzących zwiedzić pamiątki Krakowa, a także saliny w Wieliczce pozostaje dzień. Zapisy na wycieczki przyjmować będzie komisja organizacyjna zjazdu.

— **Konkurs.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza niniejszym konkursem na stanowisko wizytatorek ochron.

O stanowisko wizytatorek ubiegać się mogą zawodowe ochroniarzki, z kilkoletnią praktyką ochroniarską, przyczem pierwszeństwo mieć będą kandydatki z ukończonym średnim wykształceniem oraz z ukończeniem Szkoły dla Ochroniarek.

Podania składać należy do Ministerstwa W. R. i O. P. (Ujazdowska nr. 20) do dnia 20 sierpnia r. b. Do podania dołączyć należy:

1. Zyciorys, 2. Metrykę, 3. Świadcstwo z ukończenia studyów, 4. Świadcstwo pracy w ochronie, 5. Nazwisko osób, na które kandydatka powołać się może.

— **Strajk robotników rolnych** grozi przeniesieniem się na Śląsk Pruski. W kilku okręgach na Śląsku agitują przewodcy komunistyczni. Jeden z nich, pewien Niemiec, rosyjski robotnik rolny, został uwięziony. Władze pruskie wydały stosowne zarządzenia, by sflamić próby wywołania ogólnego strajku.

## Burza.

(i) Po kilku dniach skwarnych wpadła do nas wczoraj popołudniu burza. Nie tak straszna jednakże, jak ona być nieraz umie; taka sobie wojenna burza, niedociągająca naksztalt wojennej aprowizacji, wojennej odzieży, całego wojennego sposobu życia Skąpo podsypane były prochem te pieruny, jakimi *Jupiter tonnans* cisnął na miasto i nie rozmachał na dobre swych szerokich skrzydeł *Aquila* - szalenie...

Burza przeszła bardzo szybko, a jak ogon za kometa, powlokły się za nią szare chmurzyska, syjąc deszczem. I dziś jeszcze snują się w dalszym ciągu, jeno że coraz ospalej, leniwiej, a jeśli od czasu do czasu deszcz powróci, to taki sobie „cispu-groch“, kapuśniaczek przelotny, bez tendencji, szczęściem, rozgospodarowania się na dobre.

W każdym razie i ta licha burza przyniosła orzeźwienie. Lżej odetchnąć; powietrze deszczem, jak grzebieniem, wyczesane z kurzu i miazmatów, aż łatwiej wchodzi w płuca. A wszedłszy, daje im nie kombinacje, Bóg wie, co za obskurnych wyziewów, jeno tlen czystutki, *prima*, prawdziwie przedwojenny.

W ogrodach również odświeżyło się wszystko. — Przytem burza przeprowadziła w nich lustrację, eliminując niedołęgi słabe, niezdolne do życia, gniotące to charakterstwo i depeząc, aby natomiast, co krzepkie i zdrowe, zdawszy egzamin zdolności życiowych, krzewić się mogło, jak należy.

— **Z Koła architektów polskich** we Lwowie. Dzisiaj (wtorek 22) odbędzie się posiedzenie Koła architektów o godz. 6 wieczorem, w lokalu przy ul. Zimorowicza 9.

— **Zamiast wleńca** na trumnie 6 p. Jana Laisego, na wdowy po polskich żołnierzach 40 koron. Wł. Radzikowski.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru miejskiego.

Wtorek 22 lipca o 7 wieczorem po raz trzeci „Ernani“, opera w 4 aktach J. Verdiego.

Sroda 23 lipca o 7 wieczorem „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach (5 odsłonach) J. Offenbacha.

Czwartek 24 lipca o 7 wiecz. „Faust“, opera w 4 aktach Gounoda.

### Repertuar Teatru Wodewilowego.

Gmach przy ul. Ossolińskich 10.

We wtorek, d. 12 b. m. o godz. 7:30 wieczorem drugi wyetep humorysty Leona Wyrwicza; „Kubuś“ farsa; „Piękna Dorota“ operetka Offenbacha; „Książę“ rzecz z franc. Taniec Pierotów.

We środę, d. 23 b. m. o godz. 7:30 wieczorem trzeci i ostatni występ humorysty Leona Wyrwicza; „Dorota“ operetka Offenbacha; „Kubuś“ farsa; „Książę“ rzecz z franc. Taniec Pierotów.

Przeglądu techniczno-przemysłowego wydawanego w Krakowie pod redakcją p. T. Stattera wyszedł nr. 7.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Korony a marki polskie.** Lwowska Izba handlowa i przemysłowa wniosła imieniem Kół handlowych i przemysłowych wschodniej Galicyi do Rządu protest przeciwko zamierzonemu ustaleniu kursu korony w stosunku do marki polskiej.

Zdaniem Izby obecna siła kupna korony jest wyższa, niż marki polskiej a jest niewątpliwe, iż w codziennych obrotach handlowych ceny tak się ukształtują, iż złoty przyjmowany będzie w wartości dawnej korony. Nadto Małopolska jest skutkiem działań wojennych ekonomicznie najbardziej zniszczoną dzielnicą i — jak sądzi Izba — podobnej katastrofy bez naruszenia niezupelną ruinę całego społeczeństwa znieśoby nie mogła. Ustanowienie wartości korony może być wedle tej opinii przeprowadzone jedynie na podstawie ostatniego kursu przedwojennego w stosunku do obecnej waluty, jak frank lub marka zaś różnicę ujemną powinno pokryć całe Państwo równomiernie. Izba uważa też za wskazane traktowanie gotówki na równi ze zobowiązaniami a w każdym razie nie rozróżniczkowanie tych zobowiązań ani co do czasu ich powstania ani co do ich charakteru prawnego.

**Firmy, które pragną zakupić w Anglii** obuwie, nici, towary kolonialne, jakoteż maszyny i maszynerye wszelkiego rodzaju, zechcą się zgłosić w Izbie handlowej i przemysłowej ustnie lub pisemnie z powołaniem na L. 3603.

## Podróż Generalnego Delegata Rządu.

Dnia 21 b. m. o godz. 9:30 przed poł. przybył Delegat Generalny dr. Gałeczki z radcą Namiestnictwa Biedermannem i ref. pras. Orobkiewiczem do Czortkowa.

Złożywszy wizytę gen. Aleksandrowiczowi, udał się do magistratu, gdzie przyjął na posłuchaniu gen. Aleksandrowicza, burmistrza dr. Moslera, prezesa sądu okręgu. Lorka, przeora klasztoru OO. Dominikanów, przewodniczącego organizacyi narodowej, urzędników różnych władz państwowych, nauczycielstwo, komendanta żandarmeryi, komendanta komendy etapowej i reprezentacyę gminy izraelskiej.

Zwiedzając miasto, wstąpił do bazaru targowego, gdzie informował się o ceny.

Z Czortkowa udał się w powrotnej drodze do Buczacza, gdzie jawili się u niego marszałek powiatu Wolknar, komendant etapu, administrator rz. kat. parafii ks. Ogrodnik, kierownik gimnazjum Niebieszczański, tymczasowy zarząd miasta, deputacya mieszczan, notaryusz Czechowicz, urzędnicy i nauczyciele.

Na podstawie oświadczeń przez powyższe osoby złożonych, wywiadów i osobistego przekonania się, można stwierdzić, odnośnie do tych powiatów następujący stan rzeczy:

W mieście Czortkowie mało stosunkowo do innych miejscowości widać śladów zniszczenia 5 letnią wojną. Buczacz natomiast, jest bardzo zniszczony. Wszędzie widać ruiny i gruzy, a jedna z głównych ulic do kolei wiodąca, jest zupełnie spalona. Jak można było w czasie jazdy dostrzedz, a co znalazło potwierdzenie jednogłośnie w wywiadach, pola chłopskie są uprawione i dobrze się zapowiadają. Natomiast wielka własność bardzo smutno się przedstawia. Olbrzymie przestrzenie leżą odlegiem i ledwie gdzieś widać małe przetrzeń uprawiona. I tak n. p. w Jezierzanach, w dobrach Władysława Serwatowskiego, na 1500 morgów, zaledwie 200 jest uprawionych. A był to swego czasu jeden z najlepiej zagospodarowanych majątków. Dwory i budynki gospodarce przy nich wszystkie prawie spalone, częścią jeszcze za czasów wojny z Rosyją, częścią jednak już obecnie. Ani jeden z pozostałych dworów nie ocalał teraz przed rabunkiem, a czego nie zdołały wojska ukraińskie ucieść, to wandalisko niszczyły, nie oszczędzając nawet tapet na ścianach, które zdierały.

Również ludność polska po wsiach bardzo ucierpiała w czasie obu inwazyi ukraińskich. Z reguły u niej tylko przeprowadzono rewizye, brano do robót, rekwirowano, a czyniono to w sposób bezwzględny.

Również i w miastach ludność polska bardzo wiele wycierpiała. a domy tych, którzy przed drugą inwazyją uciekli zostały doszczętnie zrabowane.

W tymże czasie miało miejsce także kilka wypadków morderstw. Z głębokim zadwoleнием podnieść jednak należy, że wszystko to nietylko nie podziślało na wiejską ludność demoralizującą i nie skłoniło jej do odstępstwa, lecz przeciwnie, podniosło uświadomienie włóscian i pobudziło do oporu. I tak n. p. wieś Dźwinnogród, w znacznie większej części polska, mimo najintensywniejszych agitacyi a nawet przesładowań, nie chciała zgodzić się na narzucenie jej wójta Rusina, lecz wybrała nim Polaka i przy nim trwała. Tak samo ludność miejska polska zachowała się bez zarzutu.

Stan byłby i koni u włóscian ruskich dobry, znacznie gorszy u polskich z wymienionych wyżej powodów. Dwory natomiast, nie posiadają żadnego inwentarza.

Okoliczność ta jak również brak sił roboczych i pomocniczych środków technicznych, czyni w tych warunkach zbiory z tej szczupłej części zasianej roli, o której wyżej wspomniano, nader trudnymi i grozi stratą plouu.

Ten stan rzeczy był przedmiotem bardzo wyczerpujących narad, w których między innymi brał udział także generał Aleksandrowicz i komendanci etapów w Buczaczu i okolicznych miejscowościach.

Z uznaniem zaznaczyć należy, że tak generał Aleksandrowicz jak i w ogóle władze wojskowe oświadczyły jak najchętniej gotowość przyjęcia z pomocą w tej jak i w ogóle w innych sprawach, w których chodzi o dobro i ratunek ludności. N. p. uruchomienie warsztatu dla naprawy pługów motorowych, dowóz żywności dla miast, sprawa prawidłowego funkcjonowania elektrowni i wodociągów w Czortkowie, odkażenia do-

mów, przyniesienia poza miasto szpitali epidemicznych i t. d.

Podczas gdy po wsiach żywność, a raczej zbiory mogą wystarczyć dla wyżywienia ludności o ile żniwa się udadzą, a tylko odczuwa ona brak soli i cukru, to znacznie gorzej przedstawia się ta sprawa w miastach. Wielu artykułów żywności brak zupełny, a życie w ogólności droższe niż we Lwowie. Sprawa ta zatem wymaga energicznych zarządzeń.

Najgorzej jednak przedstawiają się stosunki zdrowotne. Tyfus plamisty grasuje w miastach i po wsiach, gdy jednak tamte mają przynajmniej opiekę lekarską i szpitale, to na wsi przez szereg miesięcy inwazyi ukraińskiej nie nie zrobiono na tem polu i w powiecie buczackim n. p. tyfus plamisty panuje w 33 gminach, a śmiertelność wielka. Tak samo i w powiecie czortkowskim Brak lekarzy powiatowych odbija się bardzo fatalnie, dlatego też natychmiast zamianowano prowizorycznych i przy pomocy Władz wojskowych rozpocznie się wspólna akcyja ratunkowa.

Aby wogóle umożliwić jak najrychlejszy powrót do normalnych stosunków, reaktywowano natychmiast władze administracyjne, a w pierwszym rzędzie starostwa.

W dalszej drodze powrotnej zatrzymał się Generalny Delegat kilka godzin w Stanisławowie, gdzie odbył konferencyę z radcą Namiestnictwa i kierownikiem starostwa Trebałowiczem.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Powrót P. Paderewskiego.

Oświęcim. Wczoraj wieczorem po godzinie 8-jej przejechał tędy Prezydent Ministrów Paderewski w powrocie do Warszawy.

### Obrady czesko-polskie.

Kraków. W poniedziałek toczyły się w obu delegacyach czeskiej i polskiej obrady przeważnie w kwestyach formalnych.

Kwestye te były także przedmiotem wspólnej konferencyi obu delegacyj, która odbyła się w sali Rady miejskiej w czasie od godz. 10—1 po południu.

Jak podają dzienniki, przedmiot obrad nie został jeszcze wyczerpany.

Delegacya czeska została dokompletowana wczoraj po południu przez przybycie dwu nowych członków z Pragi mianowicie p. Udrzela wiceprezydenta Sejmu i p. Sisa, naczelnego redaktora *Narodnich Listów*.

Wieczorem w salonach prezydenta miasta odbyło się przyjęcie na cześć delegacyi czeskiej i polskiej. Był szereg osobistości politycznych, nadto członkowie misyj zagranicznych: pułkownik Rödlany, Walch, Tissy komendant Marshall, porucznik Longo i por. Ksawery Pusłowski i ks. Machaj. Na zebraniu był także poseł polski w Pradze Patek, który wczoraj przyjechał z Warszawy do Krakowa.

Kraków. Jak dzienniki notują, członkowie delegacyi czeskiej w ciągu niedzieli zwiedzali miasto i złożyli u stóp pomnika Mickiewicza wieniec z napisem: „Delegacya czeska Mickiewiczowi“.

### Minister Kłofacz na froncie śląskim.

Morawska Ostrawa. (Cz. B. pr.). Wczoraj przed południem minister obrony narodowej Kłofacz przyjechał do Mor. Ostrawy celem inspekcji armii czeskiej, operującej na obszarze Ślązka Cieszyńskiego. Ministra przyjęto z wszelkimi honorami. Minister rozmawiał z dowódcą czeskiej armii operacyjnej na Ślązku Filipem, przedstawicielami władz cywilnych i in. Następnie minister oglądał pociąg pancerny „Berno“ poczem wyjechał do Karwiny celem zwiedzenia pozycyji czeskich na Ślązku Cieszyńskim.

### Przed zdobyciem Petersburga.

Warszawa. (Radio ze Sztokholmu 19 b. m.). Z Paryża donoszą, że Rada pipeiu postanowiła wysłać notę do Helsingforsu, aby zawiadomić Finlandyę, że aliancy przyjmują jej pomoc w celu zdobycia Petersburga.

### Apro wizycya Polski.

Gdańsk. *Gazeta Gdańska* donosi: Ponieważ Amerykanie dostarczyli już Polsce prawie w zupełności oznaczoną ilość żywności tj. 300.000 tonn, przeto komisya amerykańsko-polska zajmująca się dostawą, przeobraża się w komisję czysto polską. Komisya

ta zajmie się transportem 300.000 tonn surowców przeznaczonych dla przemysłu polskiego, które Ameryka ma dostarczyć do Gdańska.

### Ogólaj strajk w Niemczech.

Wielmar. Prasa niemiecka dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że socjaliści i chłopi postanowili ogłosić dnia 4. sierpnia strajk ogólny w całych Niemczech.

### Ratyfikacja traktatu pokojowego.

Haga. *Daily Chronicle* donosi, że ratyfikacja traktatu pokojowego przez Anglię nastąpi w poniedziałek.

### O Górny Śląk.

Bytom. *Oberschlesische Ztg.* donosi ze źródła amerykańskiego, że wojska amerykańskie, które zajmują Górny Śląk, nie będą złożone z Niemców, lecz z Polaków amerykańskich.

Wrocław. Prasa niemiecka donosi, że wśród Polaków powołanych na mężów zaufania przy komisji ententy na górnym Śląku znajduje się p. Korfanty.

### Z życia robotniczego w Krakowie.

Kraków. Jak podaje *Naprzód*, onegdaj przed południem odbyło się posiedzenie krakowskiej Rady delegacji robotniczej. Po przemówieniu p. Bobrowskiego, uchwalono rezolucję, w której Rada robotnicza krakowska P. P. S. protestuje razem z proletaryatem Anglii, Francji i Włoch przeciw łamaniu zasady Wilsona, przynajmniej każdemu narodowi prawo decydowania o swoim losie i formie rządów, przeciw narzucaniu Polsce wyjątkowych ustaw o mniejszościach narodowych, przeciw zbrojnej interwencji w Rosji i na Węgrzech, przeciw popieraniu Koczaka i Deuikina. Wreszcie żąda rezolucja jak najrychlejszego pokoju na podstawie samookreślenia narodów, gwarantującego jedynie pełnię zjednoczenia wszystkich dzielnic polskich.

### Stan rzeczy w Gdańsku.

Gdańsk. *Gazeta Gdańska* donosi: Jak wiadomo, Niemcy oddawna wywożą ze wszystkich zakładów rządowych w Gdańsku wszystko, co tylko można wywieźć. Robotnicy gdańscy niemieccy zaprotowali przeciwko tym praktykom, mówiąc, że władze pruskie pozbawiają ich przez to warsztatów pracy.

W ostatnich dniach deputacja robotników byłych cesarskich warsztatów okrętowych a obecnie rządowych, udała się do dyrekcji tych zakładów z żądaniem zaniechania zamiaru wywiezienia z Gdańska dwóch pływających doków. Gdy na drugi dzień dyrektor odpowiedział, że na interpelację od swoich czynników miarodajnych nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi, robotnicy oświadczyli, że dają mu jeszcze godzinę czasu, a skoro w przeciągu tej godziny nie otrzymają żadnego zapewnienia, zmuszeni będą sami działać. Punktualnie w godzinę później wszyscy robotnicy warsztatów okrę-

towych zebrali się w porcie i pogrążyli w wodzie oba doki; aby zaś ich nie można było wydobyć, wyjęli części wentylu, bez których doków nie można podnieść z wody. Ponadto ustawili straż, ażeby w nocy doków nie wydobyto. W razie spostrzeżenia takich usiłowań, straż miała dać hasło syrena parowca. Wartość doków oblicza się na pięć milionów marek. Wedle obiegających wieści, doki te zamierzono wywieźć do Szczucina.

### Barret ambasadorem w Rosji.

Paryż. Ambasadorem francuskim w Rosji zamianowany został minister rolnictwa Barret.

### Nowa republika.

Berlin. Księstwo Lichtenfeld, leżące na lewym brzegu Renu, należące do Oldenburga, ogłosiło swoją niezależność i ukonstytuowało się jako republika birkenfeldzka. Władze francuskie republikę uznały.

### Dokoła pokoju.

Paryż. Wedle klauzul militarnych, dołączonych do traktatu z Austrią, Austria będzie mogła utrzymać tylko około 30.000 ludzi łącznie z oficerami. Pobór do wojska będzie się odbywał drogą ochotniczą. Dla ustalenia odszkodowań utworzoną będzie specjalna komisja, w skład której wejdą przedstawiciele Anglii, Francji i Włoch, z których każde mieć będzie po 2 głosy, Rumunia i Polska będą miały wspólnego przedstawiciela. Wysokość kontrybucji nałożonej na Austrię ogłoszoną będzie w dniu 1 maja 1921.

Paryż. Najwyższa Rada sojusznicza zebrała się wczoraj celem zaznajomienia się z ostatnią klauzulą traktatu pokojowego z Austrią. Następnie wysłuchała Tittoniego i Venizelosu w sprawie granicy okupowanej przez Grecję strefy w Azji Mniejszej. Wedle doniesienia *Matina*, państwa sprzymierzone przyszły do przekonania, że należy w Azji Mniejszej wykreślić linię demarkacyjną, której nie wolno będzie przekroczyć ani Grekom ani Włochom. Naczelnym wodzem wojsk okupacyjnych grecko-angielsko-włoskich mianowany został gen Alembi.

Praga. (Cz. b. pr. z Paryża). Czesko-słowacka delegacja pokojowa została rozwiązana. Dr. Kramarz wyjechał do Pirenejów, gdzie dla poratowania zdrowia zabawi przez kilka miesięcy. Wszelkie dotychczas niezadowolone kwestie załatwić będzie w przyszłości dr. Benesz. Z dotychczasowych członków delegacji czesko-słowackiej pozostaną w Paryżu dr. Benesz i Slawic.

### Linia nawigacyjna Francji z Polską.

(w.) Paryż. (Tel. wł.). *Figaro* donosi z ostatniej chwili, że firma Worms & Cie, towarzystwo morskie transportowe, ma zamiar urządzić wysyłkę swoich parowców do Gdańska, rozpoczynając w ten sposób całą linię transportową handlową z Polską i z innymi portami bałtyckimi, jak to już było zdecydowane w r. 1914, przed rozpoczęciem wojny.

## Z ostatniej chwili.

### Traktat w sprawie zapasów wojennych.

Wiedeń. (Telegram własny). W sobotę podpisano traktat między Rządem polskim a rządem austriackim w sprawie rozdziału wojskowej mapy demobilizacyjnej. Traktat został podpisany w Ministerstwie spraw zagranicznych przez dr. Twardowskiego i szefa sekcji Boshana. Na podstawie tego traktatu Polska ma otrzymać dziewięć części zapasów wojennych znajdujących się na terytorium Austrii.

W zamian za to zobowiązuje się Polska do oddania jednej piątej tych zapasów, jakie znajdują się na terytorium Galicji. Umowa nie dotyczy się okupacji austriackiej w Królestwie. Układ ten ma bardzo wielkie znaczenie dla armii polskiej.

### Czerwony Krzyż na froncie.

Dzisiaj wyrusza na linię frontu nowo zorganizowana przez Gł. Pełnomocnika instytutu Czerwonego Krzyża „3 Punkt żywnościowo-opatrunkowy”.

W specjalnie dostosowanych wagonach kolejowych mieści się w jednym, schludna kuchnia polowa, płyta i spiżarnia z zapasami żywnościowymi, w drugim ambulatorium z apteczką polową i materiałami opatrunkowymi, pod kierownictwem medycy Zofii Pilewskiej.

Ruchoma ta instytucja, z panią Emilią Jędrzejowiczową na czele, która nie szczędząc osobistych starań i zabiegów, zorganizowała ją, będzie funkcjonować na liniach kolejowych w pobliżu frontu, obsługując przechodzące oddziały wojsk naszych oraz niosąc doraźną pomoc lekarską choremu i ranemu żołnierzowi.

W dniach najbliższych zostaną uruchomione jeszcze trzy takie punkty żywn.-opat. na liniach frontu galicyjskiego.

### Tytoń i papierosy.

Warszawa. (Telegram własny). Przybył z Rumunii polski urzędnik skarbowy, który zakupił tam 50 wagonów tytoniu i papierosów. Transporty te są już w drodze do Warszawy i Krakowa.

Z Holandii donoszą, że do Gdańska przybył transport 40 milionów papierosów i 3 wagony liści tytoniowych. Już w ciągu najbliższych dni Rząd polski rzuci na rynek handlowy 800 milionów papierosów.

Dalsze zakupy są w toku.

### Z Suwałek i Łomży.

Warszawa. (Tel. wł.). Według nadeszłych tu wiadomości, w ubiegłym tygodniu Niemcy rozbroili przeważną część milicji polskiej w Suwałkach.

W Łomży do posterunków polskich zgłasza się codziennie dość znaczna liczba dezertów z wojska pruskiego. — Dezertery ci oświadczają, iż nie chcą służyć w armii i przynoszą z sobą kulomioty, karabiny, granaty.

### Ucieczka Maksa Badeńskiego.

Wiedeń. (Telegram własny). Dzienniki głoszą, że b. kanclerz Maks Badeński, który mieszkał nad jeziorem Bodeńskim, uciekł łodzią motorową podczas nocy do Szwajcarii.

### Były cesarz Austrii jedzie do Anglii.

Wiedeń. (Telegram własny). Tutejsze koła dyplomatyczne głoszą, że b. Cesarz Austrii Karol ma zamiar udać się do Anglii, celem złożenia wizyty królowi i konferencji w sprawach finansowych. Karol pragnie na stałe przenieść się do Anglii.

### Foch przeciw demobilizacji Anglii.

Wiedeń. (Telegram własny). Z Kopenhagi donoszą, że Foch w interview z redaktorem *Daily News* oświadczył, że sprzeciwia się stanowczo demobilizacji Anglii a to dlatego, by Anglia nie znalazła się w takim położeniu, jak w roku 1914, to jest nieprzygotowana.

Maszyny i odpowiedzialny redaktor:  
**STANISŁAW ROSSOWSKI.**

### NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

## „Apollo“

Dziś we wtorek 22 lipca 1919

Jeden z najpiękniejszych obrazów p. t.

## Nie zapomnijmy nigdy!

„Zbrodni pruskiej“.

(2700)

20)

Koloman Mikszáth.

## Bez mężczyzn.

Powieść.

(Przekład z węgierskiego).

(Ciąg dalszy).

Tylko przebiegły Paweł Guthy przypuszczał jeszcze trzecią możliwość:

— Jeśli woźnica jest mądry, wleje gorsze wino do glinianego pucharu, a dobre do złotego.

Wszyscy wybuchli śmiechem, tylko król pokiwał znacząco głową:

— Jeśli się nie mylę mój Guthy, to jesteś najbliższy prawdy, jednak nie w zupełności: szukasz jej na lewo, a ona znajduje się po prawej stronie.

Śmiano się i żartowano dalej.

Domyśliwano się, — jak się woźnica ucieszy, jaką stoczy z sobą walkę i jak na wzór osła Buridana, któremu dano dwie wiązki siana, nie będzie wiedział, co zrobić.

Byli i tacy, którzy poza plecyma króla szepotali sobie, że woźnica jest to przebiegły chłop; dylemat jednak dany mu do rozważenia godny jest pióra Galeottiego. Trzeba będzie po powrocie do Budzina opowiedzieć mu to, a jego włoska fantazyja potrafi z tego zrobić rzecz interesującą.

Nikt jednak w rezultacie nie potrafił dać żadnej odpowiedzi królowi. Jeden drugiego zachęcał:

— No, odpowiedz.

— Zrób to ty.

— Ty zawsze się domyślasz.

Król zrobił ruch, jakby już chciał powstać od stołu, gdy w tem Vojkffy w sposób dworny dał znak, że chce mówić.

Rozpoczął delikatnie, obchodząc właściwą rzecz, jak kot salaterkę mleka:

— Węgier nigdzie nie jest szczęśliwy, wasza królewska mości.

— Dlaczegoż to? — zapytał król.

— W Szelistyie naprzykład nie ma szczęścia, bo kobiet jest za dużo, a mężczyzn niema — w Varpolota zaś za wiele mężczyzn a za mało kobiet.

Król zwrócił się z zainteresowaniem do mówiącego:

— Istotnie tak jest, niema jednak na to rady. Albo może wy znacie radę? No, zobaczmy. Kto da dobrą radę! Proszę!

— Vojkffy jest najlepszym dyplomata wśród nas — zawołano — niech on radzi.

— Z dylematu Vojkffy'ego nie nie wyniknie — rzekł król (twarz Vojkffy'ego pokryła się chmurą), bo posiada mądrą twarz i imponującą postać (twarz Vojkffy'ego rozjaśniła się). Takiego człowieka nigdy nie używam jako posła — nadaje się raczej na żołnierza, gdyż każdy się go boi. Lepsze są głupie twarze. Głupia twarz jest w takich razach połową sukcesu. Każdy z nią rozmawia bez podejrzania i nie boi się, że wpadnie. Niepokazny wygląd zewnętrzny z wielkimi właściwościami wewnętrznymi, znaczy w dyplomacji wiele.

— Jeśli ja nie mogę być posłem pod rozkazami waszej królewskiej mości — rzekł śmiejąc się Vojkffy — to mimo wszystko w sprawie kobiet z Szelistyie mam pewien plan.

— Słuchajcie! Słuchajcie!

— A więc jazda Vojkffy!

— No więc?

— Jest nas tu ośmiu moi panowie. Jego królewska mość jest dziewięty. Król jest królem — on jest pierwszy, on wybierze sobie jedną z kobiet. Na nas ośmiu pozostaje więc dwie kobiety. Czy słyszycie?

— Słusznie — rzekł król — gdyż jedną z nich kupiłem już za dwa talary.

— Jego królewska mość jest najhoyniejszym księciem Europy.

— No, no... tylko dwa talary.

— Można było za darmo.

— A która to — zapytał Bathóry — jeśli to nie jest tajemnica państwowa?

— Dziewczyna.

Bathóry zerwał się z krzesła:

— Dziewczyna? Za dwa talary? Wasza królewska mość, najpokorniej protestuję!

— W takim razie źle wyjdiesz na tem.

— Bo?...

— Bo każę cię poprostu zamknąć. Wskutek tego mamy jednego pretendenta mniej.

— Prawda, prawda! No to już nie protestuję.

— Mój Vojkffy, czynię cię ostrożnym, byś układając swój plan, nie szyl butów zbyt wielkich na małe nogi. \*)

— Mój plan jest zupełnie prosty.

— No?

— Wieczorem udamy się poza pawilon, na gazon i tam odbędziemy zapasy. Cztery pobicie mogą potem z Bogiem odejść. Cztery zwycięzcy będą się potem między sobą potykać: na końcu więc zostanie tylko dwu.

Maciej potrzaskał głową:

\*) Ulubione wyrażenie Macieja. Znaczy: nie należy układać wielkich planów w małych rzeczach.

— Oho, mój przyjacielu, tak nie idziel Twoja rycerskość posuwa się na jednym kole, a jak wiesz, najprostsz wózek ma dwa koła. Jako rycerz powinien byleś zapytać się o zgodę kobiet. Aby coś kupić, musi być kupujący i sprzedający, do rabunku potrzeba tylko jednego rabusia. Kobiety znajdują się pod moim dachem. Możemy być wielkoduszni, ale nie bezmyślni. Rozumiecie?

Po chwili mówił król dalej:

— Można się bawić, nie wolno jednak być bezcelnym. Trochę potanżymy z kobietami i na tem koniec, moi panowie! Dobrze, Lancelocie? Uśmiechasz się podejrzliwie? Stary, stary, ja też nie jestem arcybiskupem z Kaloczy. Nie mówię, że trochę igraszki jest wielką zbrodnią. Jeszcze nigdy w życiu nie widziałem szczątków kobiety, co jest dowodem, że kobieta nie rozpada się w kawałki, jeśli się jej dotknie palcami. Nie mam nie przeciw temu, jeśli który z was w zapale tańca obejmie kobietę i... no, pocałuje. O ile wiem, „król“ Mujkó pozwoli na całowanie. Jednak policzków, jakie spadną na całującego, nawet Mujkó nie weźmie na siebie.

— Ha, ha, ha!

— Kobiety przybyły tu, by dostać mężczyzn, a więc muszą ich dostać. Ci jednak muszą być prawdziwymi dla nich mężczyznami.

— Rozumiecie?

— Tak, tak, rozumiemy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Licytacje.

E. 107/13 (66). Edykt licytacyjny. Na żądanie Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 26 sierpnia 1919 o godz. 10 przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 we Lwowie licytacja dóbr tabularnych Rozalówka w powiecie sokalskim, objętych whl. 852 tut. księgi grunt. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania bliżej opisanymi. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 462.000 K w szczególności gruntu z lasem 370.890-65 K przynależności na 90-711-96 K. Najniższa cena wynosi 308.000 K, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalnym, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 13 czerwca 1919. (2635 3-3)

E. 10/19 (5). Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Fani Schönke-rowej odbędzie się dnia 10 września 1919 o godz. 9-30 przedpoł. w biurze Nr. 5 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: ks. gr. gm. Oświęcim I. 45/200 części realności lwh. 1228 oraz 45/200 cz. real. lwh. 1229, oznaczenie realności parcele gruntowe (role i łąki) wartość szacunkowa 12.235 kor., najniższa oferta 8.157 kor., II. 1/2 real. lwh. 1241, parcele grunt., wart. szac. 136 kor. 82 h, najniższa oferta 92 kor., III. 1/2 real. lwh. 1242 wart. szac. 136 kor. 82 h, najniższa oferta 92 kor., IV. 1/2 real. lwh. 1243, wart. szac. 136 kor. 82 h, najn. of. 92 kor., V. 1/2 real. lwh. 1244, wart. szac. 515 kor., najniższa oferta 343 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Sąd powiatowy Oddział III.  
Oświęcim, d. 2 lipca 1919. (2679)

E. VIII. 10/19 (1). Sprawa egzekucyjna. Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Rzeszowie Jadwiga z Lechów Morosz w Świlecy o 6% odsetki cd sumy 1800 kor. od dnia 16 marca 1916. Ponieważ niewiadomo gdzie Jadwiga z Lechów Moroszowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. dr. Wilusza adwokata w Rzeszowie.

Tenże kurator zastępować będzie Jadwigę z Lechów Morosowę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Rzeszów, d. 27 stycznia 1919. (2680)

E. II. 485/18 (6). Edykt licytacyjny. Dnia 25 sierpnia 1919 o godz. 10 przed poł. w biurze Nr. II. odbędzie się na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: ks. gr. gm. m. Lwowa whl. 2046 Dz. II. realność pod lk. 1535 2/4 we Lwowie przy ul. Kordeckiego L. 32 składająca się z 2 parcel z 2 piętrowym domem mieszkalnym wartość szacunkowa 71705 K 65 h, najniższa oferta 35852 K 82 h. Do realności whl. 2046/II ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności okna dwuskrzydłowe, okna czteroskrzydłowe, drzwi dwuskrzydłowe, kratki żelazne do okien suterynowych, kratki żelazne kute do drzwi wchodowych, tabliczka blaszana ze spisem lokatorów, muszla żelazna do wodociągów, latarnie blaszane oszkłone na schodach, nakrywa żelazna do kanałów prowadzących do śmieciarki, klucz do bramy, klucze do mieszkań, dzwonek do dozorky, parkan, szopa oszacowane na 1492 K. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I., Oddział II.  
Lwów, dnia 7 czerwca 1919. (2683 1-3)

E. II. 484/18 (6). Edykt licytacyjny. Dnia 25 sierpnia o godz. 10 przed połudn. w biurze Nr. II. odbędzie się na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: ks. gr. gm. m. Lwowa whl. 1339 dz. II. realność pod lk. 1534 2/4 we Lwowie przy ul. Kordeckiego L. 30 składająca się z dwóch parcel gruntowych, na których wznosi się dom dwupiętrowy, wartości szacunkowej 68252 K 4 h, najniższa oferta 34126 K 2 h. Do realności whl. 1339 E/II ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna dwuskrzydłowe, okna czteroskrzydłowe, drzwi jednoskrzydłowe, kratki żelazne do okien, kratki żelazne do drzwi, tabliczka blaszana ze spisem lokatorów, muszla do wodociągów żelazna, nakrywy żelazne do kanałów, klucz do bramy, klucze do mieszkań, dzwonek do dozorky, oszacowane na 1242 koron. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I., Oddział II.  
Lwów, dnia 7 czerwca 1919. (2684 1-3)

## Różne obwieszczenia.

C. II. 307/19. Przeciw Władysławowi, Edwardowi, Janowi i Wojciechowi Bobrom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do podpisanego sądu przez Karolinę z Bobrów Sobkowiec z Błażowej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 27 gm. Kąkolówka przez dział fizyczny. Celem strzeżenia praw nieobecnych ustanawia się p. Maryannę Sapową w Kąkolówce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tyczyn, dnia 11 lipca 1919. (2663)

C. III. 108/19. Przeciw nieobjętej masie spadkowej bhp. Mojżesza Wallera wniesionym został do Sądu powiatowego w Nisku przez Herscha Wolkomira z Rudnika pozew o zapłacenie sumy 1000 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 29 lipca 1919 godz. 9 rano do tego sądu biuro Nr. 12. Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dr. Józefa Westa adwokata w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą masę spadkową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział V.  
Nisko, dnia 10 lipca 1919. (2678)

## Konkurs.

L. 523/19. (2660)

### Konkurs.

Zarząd gminy Borysławia poszukuje zaraz na czas kilkumiesięczny rutynowanego urzędnika rachunkowego.

Od kandydata wymaga się gruntownej znajomości zasad rachunkowości kameralistycznej, dłuższej praktyki i biegłości w koncepcie.

Reflektuje się tylko na siły młode. Kandydaci winni się zgłaszać do dnia 25 lipca 1919 wyłącznie tylko pisemnie na ręce Zarządu gminy Borysławia, podając warunki i przedkładając swe świadectwa w oryginalne lub w odpisach.

Kandydaci należyście akwalifikowani, którzy złożą dowody samiennej pracy mogą być zamianowani etatowymi urzędnikami gminy.

Borysław, dnia 12 lipca 1919.

L. 1207/19. (2485)

### Konkurs

na 10 stypendyów dla pragnących się kształcić na nauczycieli dzieci głuchoniemych.

Dla ułatwienia większej liczbie kandydatów wykształcenia się na nauczycieli dla głuchoniemych, na których będzie większy pobyt w bliskiej przyszłości, Ministerstwo ustanawia 10 stypendyów po 500 marek miesięcznie dla osób, chcących się kształcić w wymienionym kierunku w specjalnym seminarium dla nauczycieli dzieci głuchoniemych w Warszawie.

Od stypendystów będzie się wymagało, poza odbyciem całkowitych studiów jedno-rocznych w tem seminarium i zdaniem odpowiedniego egzaminu:

1. Zobowiązania do pomocniczej pracy wychowawczej w ciągu tego roku w Warszawskim Instytucie Głuchoniemych lub in-

nej instytucji pokrewnej w wymiarze do 10 godzin tygodniowo.

2. Zobowiązania do pracy nauczycielskiej w państwowych szkołach dla głuchoniemych w ciągu trzech lat po ukończeniu kursu seminarium.

Nauczyciele państwowych szkół dla głuchoniemych będą otrzymywali wynagrodzenie wyższe, niż nauczyciele szkół zwykłych: będzie ono wynosiło dla nauczycieli z wykształceniem średnim 6300—12300, dla nauczycieli z ukończonym wykształceniem wyższym 8700—14100 marek rocznie, zależnie od lat służby i stanu rodzinnego.

Będą oni obowiązani do nauczania w wymiarze 24 godzin tygodniowo i do spełniania czynności, objętych ogólnym planem szkoły, pozatem nie będzie im wolno zajmować się stałą pracą zarobkową poza szkołą.

Do podania należy dołączyć opis życia i pracy dyktando, dokumenty, stwierdzające dokładnie czas i rodzaj pracy tej, oraz nazwiska i adresy osób kompetentnych, na których opinię może się kandydat powołać. W życiorysie należy wymienić języki obce, które kandydat posiada, i określić bliżej stopień tej znajomości.

Podania należy adresować do Ministerstwa W. R. i O. P., Sekcja I. Wydział Seminarium, do dnia 1 września b. r.

Seminarium przyjmują na słuchaczy studentów uniwersytetu i osoby, mające ukończoną szkołę średnią, seminarium nauczycielskie lub seminarium duchowne.

Po bliższej informacie o warunki przyjęcia do Seminarium należy się zwracać do kancelarii Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, plac Trzech Krzyży 6. Warszawa, 9 lipca 1919.

Minister W. R. i O. P.  
Jan Łukasiewicz.  
Szef Sekcji Szkolnictwa Powszechnego  
Zygmunt Gąsiorowski.

## Upadłości.

S. 38/12 (74). Uchwałą tego sądu z dnia 1 sierpnia 1912 S. 38/12/S otworzony konkurs do majątku Stow. „Własna Pomoc” spółka zarejestrowana z obmożeniu porokoku u Lwowie uznaje się po myśli § 154 i 66 ord. konk. za ukończony. Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli. Prowadzaczemu rejestr poleca się zanotowanie zniesienia konkursu przy firmie wyżej wymienionej dla stowarzyszeń (Stow. III. 150).

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 30 maja 1919. (2478)

S. 17/12 (524). Uchwałą tego sądu z dnia 3 maja 1912 S. 17/12 (1) otworzony konkurs do majątku inżyniera Zygmunta Piotrowicza we Lwowie uznaje się po myśli § 154 i 155 ord. konk. za ukończony.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 13 czerwca 1919. (2599)

## Wyroki prasowe.

Pr. 31/19 (2). (2457)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyślu, jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 p. k. że: 1. że cała treść broszury pod tytułem „W sprawie zagadnień programowych P. P. S. wydana w Warszawie w kwietniu 1919 w nieznanej drukarni przez autora Mikołaja Iskrę, zawiera znamiona zbrodni i zdrady głównej z § 58 b), c) i zakłócenia spokoju publicznego z § 65 a) b) c) u. k., 2. że konfiskata tejże broszury zarządza przez Prokuratora przy Sądzie okręgowym w Przemyślu jest usprawiedliwiona, 3) że rozpowszechnienie rzeczonyj broszury jest wzbronione.

Sąd okręgowy, Oddział VIII.  
Przemyśl, dnia 5 lipca 1919.

Pr. 24/19 (2). (2681)

W Imieniu Republiki Polskiej!

Sąd okręgowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratora, że treść czasopisma „Dziennik Ludowy” Nr. 187 z dnia 16 lipca 1919 w artykule „Kabaretowi stróżowie bezpieczeństwa we Lwowie” w samym tytule dalej w ustępach od słów „kilkunastu błaznów” do „im ulega” od „ktokolwiek ma przyjemność” do „uosobieniem grzeszności” od „rozpedzić” do „w służbę bezpieczeństwa” od „taksamo jak poradziła” do „gwałtu i przesładowań” zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznając dokonaną w dniu 15 lipca 1919 kon-

fiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniesienie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 17 lipca 1919.

Pr. III. 45/19. (2497)

Obwieszczenie.

Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratora, że zamieszczone w Nr. 20 czasopisma „Przegląd Poniedziałkowy” z dnia 8 lipca 1919 ustępy artykułów zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 488, 491 i art. I. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8/63 Dzpp. i występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzanie tych artykułów, a zatwierdza się zarządzoną przez Prokuratorę konfiskatę pomienionego numeru a cały nakład takowego ma być zniszczonym.

Sąd okręgowy karny, jako prasowy.  
Kraków, dnia 10 lipca 1919.

## Edykta

### w sprawach uznania za zmarłego.

T. V. 111/19 (2). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Tadeusza Trojnar, Tadeusz Trojnar, lat 32, urodzony i zamieszkały w Białobrzegach, gospodarz, żonaty, został według zaprzysiężonych zeznań świadków Ignacego Beistera i Franciszki Beistera w dniu 31 marca 1916 pod Otyką na Wołyniu podczas szturm zabit.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Tadeusz Trojnar w dniu 31 marca 1916 poniósł śmierć, przeto na prośbę żony Maryi z Kołczów Trojnarowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia za- szłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. dr. Krzyściaka w Rzeszowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego aż do dnia 31 grudnia 1919 o zaginionym Tadeuszu Trojnarze. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, 31 maja 1919. (2583 1-3)

T. V. 3/19 (6). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Anton-Lutak, urodzony 25 maja 1877 w Rzeszowie, żonaty, gospodarz, ostatnio zamieszkały w Słocinie, według zaprzysiężonych zeznań świadka Kazimierza Dziury jako jeniec rosyjski umarł w niewoli w miejscowości Stuaniew gub. Chersońska w dniu 16 maja 1916.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Bronisławy Lutak postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 31 grudnia 1919 albo sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Różyckiemu w Rzeszowie, którego ustanawia się równocześnie obrońcą związku małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, 31 maja 1919. (2638 1-3)

T. 68/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Tech, czeladnik bednarski, urodzony w Baligródzie 26 sierpnia 1886, zamieszkały w Przemyślu, powołany jako rezerwista w sierpniu 1914 do 18 pułku piechoty obrony krajowej, odszedł z pułkiem w pole i wedle opowiadań świadków miał zginąć w walkach obok Siernawy około 15 września 1914. Odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl §§ 24 i 277 ust. cyw. i § 10 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 218 i 219 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Ewy Tech postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego z Ewą z Jaroszków Tech w Przemyślu 14 lutego 1914 za rozwiązane a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adwokatowi dr. Feliksowi Łozińskiemu w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Jana Techa wzywa się, ażeby inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 grudnia 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemyśl, 7 czerwca 1919. (2636 1-3)

T. IV. 24/19 (7). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Marcina Wronskiego. Marcin Wronski, syn Jana i Zofii, urodzony i zamieszkały w Jodłowiec ad Wałki, były kapral przy 32 pułku obrony krajowej, powołany w czasie mobilizacji do służby na froncie rosyjskim, zginął tamże w r. 1914 w dniu 23 października 1914 r. w ataku pod Augustowem, trafiony eksplozującą kulą nieprzyjacielską. Świadkiem jego śmierci był Jan Paprotka, który niedawno powróciłszy z niewoli rosyjskiej pozostał żonę Katarzynę Wronską o śmierci męża zawiadomił wręczając jej na dowód prawdziwości tego o czym ją powiadomił pierścienek, który odebrał z ubrania poległego i który żona poznała jako jego własność, oraz 14 kor. 1 hal.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnym, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zszedła się na wniosek Katarzyny Wronskiej postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 września 1919 r. albo sądowi albo p. Władysławowi Mossorowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 2 maja 1919. (2676 1—3)

T. 27/19 (3), T. 5/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. 1. Ilo Nakoneczny rodem z Hordyni rustykalnej, gospodarz, przebywając w niewoli rosyjskiej w obozie jeńców w Permie, zachorował i 15 czerwca 1918 zmarł; 2. Wojciech Janik, syn Jana, rolnik z Lanowic, urodzony 1884, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska miał w Liemi na Węgrzech w r. 1915 zachorować i umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi domniemanie, iż powyżsi znaleźli śmierć przeto wdraża się na prośby ich żon ad 1. Anny Nakonecznej z Hordyni, ad 2. Ewy Janik z Lanowic celem uznania za zmarłego, względnie zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi ad 1. dr. Bauhardowi, ad 2. dr. Reizesowi w Samborze, którzy są równocześnie obrońcami węża małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionych. Ilo Nakonecznego i Wojciecha Janika wzywa się, aby przed wyżej wymienionym sądem stawili się lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę ad 1. po dniu 1 listopada 1919 a ad 2. po dniu 1 kwietnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 3 lipca 1919. (2675 1—3)

## Amortyzacje

T. 532/18 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Majera Redischa, kupca w Stanisławowie, obecnie w Wiedniu II. Tandimarkt. 8/8, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy, od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Winkulowana książeczka wkładowa filii Praskiego Banku kredytowego we Lwowie Nr 7221/122/X. opiewająca na 102.000 kor.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, d. 13 maja 1919. (2481 1—3)

T. IV. 3/19 (2). Amortyzacja. Na wniosek Racheli Bergman z Gorlic, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gorlicach Nr. 2160 na 200 kor. z przynależnościami i na imię Racheli Bergman opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 4 lutego 1919. (2534 1—3)

T. IV. 48/18 (2). Amortyzacja. Na wniosek Stefana Niszczola, gospodarza w Pątny, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Powiatowej Kasy oszczędności w Gorlicach Nr. 4519 na kwotę 2714 kor. 74 hal. na imię Władowa Jury z Pętniej opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa

się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, d. 13 lutego 1919. (2533 1—3)

T. IV. 48/18 (2). Amortyzacja. Na wniosek Schyi Bergmana z Gorlic, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gorlicach Nr. 2240 na 170 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 10 stycznia 1919. (2528 1—3)

T. IV. 28/18 (2). Amortyzacja. Na wniosek Natana Sana z Frysztaka, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Nr. 137 Towarzystwa kredytowego we Frysztaku na imię Nachmanna Sana i kwotę 800 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 1 październ. 1918. (2504 1—3)

T. IV. 44/18 (2). Amortyzacja. Na wniosek Mosesa Buchsbauma z Gorlic, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Powiatowej Kasy oszczędności w Gorlicach Nr. 9346 na kwotę 2000 kor. opiewającej a wystawionej na rzecz Mosesa Buchsbauma z Gorlic.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 16 listopada 1918. (2522 1—3)

T. IV. 43/18 (2). Amortyzacja. Na wniosek Józefa Sanokowskiego z Warzyc wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładowych Kasy oszczędności miasta Jasła a to: a) Nr. 21.386 na imię Kunegundy Filipowej i kwotę 3228 kor. 30 hal., b) Nr. 20.491 na imię Józefa Sanokowskiego i kwotę 1050 kor. 80 hal., oraz c) Nr. 21.282 na imię Józefa Sanokowskiego i kwotę 4055 kor. 42 hal. opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za istniejące uznane zostaną.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 18 listopada 1918. (2523 1—3)

T. 52/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Henryki Gąsiewicz z Samborze, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek wkładowych Kasy oszczędności miasta Sambora a to: 1. Nr. 12.913 na imię Magdaleny Wojtowicz, 2. Nr. 17.542 na imię Maryi Jaremkówny, 3. Nr. 46.305 na imię Henryki Gąsiewicz, 4. Nr. 49.772 na imię Magdaleny Wojtowicz, 5. Nr. 49.904 na imię Anny Gregorjańskiej opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 30 czerwca 1919. (2489 1—3)

Nc. I. 498/19 (1). Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Ludwika Żuławińskiego opiekuna małoletnich dzieci po s. p. Józefie Żuławińskim, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginać i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. los z roku 1860 serya 18.644 Nr. 20, 2. los z roku

1858 serya 1422 Nr. 98, 3. los czerwonego krzyża włoski serya 1402 Nr. 2, 4. los czerwonego krzyża austr. serya 505, Nr. 12, 5. los czerwonego krzyża węgierskiego serya 3013 Nr. 55, 6. los bazyliki serya 2281 Nr. 88

Sąd powiatowy, Oddział I.

Debce, 26 maja 1919. (2495 1—3)

Nc. 1325/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Karola Jędrzejowicza we Lwowie, właściciela dóbr w Humańcu pow. Sambor, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: kwit depozytowy Tow. wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 40.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIX.

Lwów, 17 czerwca 1919. (2496 1—3)

T. 13/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tekla z Petrowiczów Senykowa z Komuszek Siemianowskich wniosła o uznanie meż jej Wawrzyńca Senyka za zmarłego. Świadek Łeś Horodyski zeznał, że z początkiem roku 1916 przebywał wraz z Wawrzyńcem Senykiem w niewoli rosyjskiej w Taszkencie, gdzie tenże zachorował i umarł. Kartką z daty Troick 25/2 1916 doniósł Erazm Wilkosz o śmierci Wawrzyńca Senyka 15 lutego 1916.

Wobec tego w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 i 129 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Dischemu w Samborze wiadomość o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1919 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sambor, d. 3 lipca 1919. (2462 1—3)

T. II. 2/19 (5). Umorzenie. Na wniosek Banku komercyjnego w Tarnowie, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginać i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 45 licząc od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksel jest: Żmigród den 1 März 1914 Für K 205 Am 1 August 1914 zahien Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre eigene die Summe von Kronen Zweihundertundfünf den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung l. t. Bericht Markus Hersch Rosner in Żmigrod 21 b. b. Akceptanten Żmigród Mozes Faust Markus Hersch Rosner in dorso Mozes Faust, a zatem przez Markusa Herscha Rosnera akceptowanego przez Mozes Fausta wystawionego i żyrowanego.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Jasło, d. 2 czerwca 1919. (2330 1—3)

T. V. 113/19 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Kazimierza Ciupy, karbowego w Lipniku, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Kanczudze, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką Nr. 835 na kwotę 340 kor. oraz na nazwisko Kazimierza Ciupy opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 16 maja 1919. (2286 1—3)

T. V. 110/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Michała Oleniacza, zastąpionego przez adwokata dr. Borowca z Łańcuta, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Galicyjskiego Banku ziemskiego stow. zarej. z ogr. poręką, a mianowicie: książeczki wkładowej Nr. 405 na imię Michała Oleniacza wystawionej a wedle stanu z dnia 31 grudnia 1918 na kwotę 2863 kor. 64 hal. i na nazwisko Michała Oleniacza opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku,

w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 17 maja 1919. (2409 1—3)

Nc. XXIX. 1387/18 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek p. Stanisława Jüngsta, dzierżawcy dóbr, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu trzech miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: dokument sprzedaży Banku czeskiego w Pradze Nr. 33.546.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIX.

Lwów, 4 czerwca 1919. (2315 1—3)

Nc. I. 1047/19 (2). Amortyzacja. Na wniosek Ryfki Monderer w Brzesku wdraża się postępowanie celem amortyzacji książeczki wkładowej Towarzystwa eskontowego w Brzesku Nr. 44 na kwotę 200 kor. i imię Ryfki Monderer w Brzesku opiewającej — rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, 20 czerwca 1919. (2424 1—3)

T. II. 11/19 (1). Umorzenie. Na wniosek Izaka Lichta, kupca w Tarnowie, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli i bonów handlowych które miał zaginać i wzywa się posiadacza tychże, aby je do dnia 45, licząc od dnia 1 lipca 1919 r. przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksle te i bony za umorzone i bez znaczenia: 1. bon handlowy podpisany przez Markusa Maschlera kupca w Tarnowie z roku 1914 na kwotę 5000 kor. opiewający, płatny w Tarnowie, 2. bon handlowy podpisany przez Jakóba Mestera kupca w Tarnowie z roku 1914 na kwotę 450 kor. opiewający, płatny w Tarnowie, 3. bon handlowy podpisany przez firmę protokolowaną Jozef Taussig w Wiedniu I. Jesomirgottstrasse 6 z roku 1914 na kwotę 1500 kor. opiewający, płatny w Tarnowie, 4. bon handlowy podpisany przez Leiba Silbera we Lwowie ul. Słoneczna z roku 1914 na kwotę 100 kor. opiewający, płatny w Tarnowie, 5. weksel z daty Tarnów dnia 1 czerwca 1914 na kwotę 500 kor. opiewający, płatny w trzy miesiące od daty, akceptowany przez Abrahama Hammersfelda, płatny w Tarnowie, 6. weksel z daty Tarnów dnia 7 czerwca 1914 na kwotę 500 kor. opiewający, płatny w trzy miesiące od daty, akceptowany przez Abrahama Hammersfelda, obecnie w Wiedniu zamieszkałego, płatny w Tarnowie, 7. weksel z daty Tarnów dnia 10 czerwca 1914 na kwotę 500 kor. opiewający, płatny w trzy miesiące od daty, akceptowany przez Abrahama Hammersfelda, płatny w Tarnowie, 8. weksel z daty Tarnów dnia 15 czerwca 1914 na kwotę 500 kor. opiewający, płatny w trzy miesiące od daty, akceptowany przez Abrahama Hammersfelda, płatny w Tarnowie, 9. weksel z daty Tarnów dnia 20 czerwca 1914 na kwotę 400 kor. opiewający, płatny w trzy miesiące od daty, akceptowany przez Abrahama Hammersfelda, płatny w Tarnowie.

Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, 1 maja 1919. (2362 1—3)

Nc. XVI. 76/18 (3). Umorzenie. Na wniosek Kalmana Gassera, kupca w Drohobycz, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginać i wzywa się posiadaczy tych papierów aby zgłosili swe prawa w przeciągu 6 miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. książeczka wkładowa Nr. 1709 emisji Banku przemysłowego dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim Filia w Drohobyczu opiewająca na kwotę 1184 kor. 67 hal. (kwota powyższa została złożoną na dobro wnioskodawcy przez Wilhelma Jägera); 2. książeczka wkładowa Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu Nr. 9018 opiewająca na kwotę 6640 kor. 63 hal., (kwota powyższa złożoną została przez Reginę Gasser na dobro dr. Eugeniusza Gassera i prosiącego).

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 28 maja 1918. (2333 1—3)

# DONIESIENIA PRYWATNE.

## X. Zamknięcie rachunków.

### „WISŁA” Ludowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń we Lwowie.

Rozchód		Rachunek zysków i strat za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1918.		Przychód	
I. Wypłacone szkody		240.894-—		I. Przeniesienie funduszy z roku poprzedniego:	
do tego: szkody likwidacji i ratunku		19.094-99		1. Rezerwa premii (po strąceniu kontrasekuracji)	308.931-60
		259.988-99		2. Kapitał zakładowy	100.000-—
od tego: udział Towarzystw kontrasekuracyjnych		148.835-57	111.153-42	od tego: zwrot w myśl § 8 Statutu	—
II. Wydatki zarządu:				3. Ogólny fundusz rezerwowy	198.903-95
1. Prowizya agentów	84.210-48			do tego: dotacya z nadwyżki r. 1917	176.972-80
2. Wydatki administracyjne bieżące:				4. Fundusz rezerwy zysków	49.508-30
a) Pensye wraz z dodatkami	125.527-56			do tego: dotacya z nadwyżki r. 1917	44.243-20
b) Remuneracye i pomoc biurowa	27.944-18			5. Rezerwa na różnicę kursu	3.850-—
c) Kasa chorych i opłaty emerytalne	7.625-24			II. Rezerwa na szkody nieregulowane z roku poprzedniego (po strąceniu kontrasekuracji)	43.889-56
d) Koszta lokalu, opał i światło	13.186-23			III. Zebrana premia	1.033.052-26
e) Porterya biura i agentów	15.183-96			od tego: udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	562.497-30
f) Potrzeby biura, druki i papier	15.780-57			IV. Przychód z lokacji kapitałów:	
g) Inseraty i prenumeraty	4.822-32			1. Odsetki od wkładek w instytucjach kredytowych i kasach	43.531-21
h) Koszta podróży i posiedzeń Dyrekeji, Rady nadzorczej i delegatów	14.956-44	230.479-65		2. Odsetki od papierów wartościowych	3.849-91
i) Koszta prawne i różne wydatki	5.453-15	24.702-30	339.392-43	V. Inne przychody:	
3. Podatki i należności skarbowe				1. Należność manipulacyjna przy policach	136.918-01
III. Odpisy z wartości i inne wydatki:				2. Ustawowa należność od kontraktu	24.704-76
1. Odpis z mebli i urzędzenia	1.290-—			3. Ustawowa należność na straże ogniowe	262-18
2. Odpis wierzytelności nieściągalnych	723-56			4. Inne przychody zarządu:	
3. Wkładka do funduszu emerytalnego urzędników	50.000-—			a) Prowizya kontrasekuracyjna i udział w zysku Towarzystw kontrasekuracyjnych za rok 1917	163.220-46
4. Datek na pogorzaleń polskich w powiecie lwowskim	15.000-—			b) Zadatki polie stornowanych	7.076-53
5. Ustawowe subwencye na straże ogniowe	262-18		67.280-74	c) Zysk z tabliczek asekuracyjnych	3.916-80
IV. Rezerwa na szkody nieregulowane:				d) Różne przychody	702-—
1. Na szkody roku rachunkowego	69.792-—				
od tego: udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	38.292-—	31.500-—			
2. Na szkody z lat poprzednich	45.232-—				
od tego: udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	30.207-36	15.024-64	46.524-64		
V. Stan funduszy z końcem roku rachunkowego:					
1. Rezerwa premii	793.651-22				
od tego: udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	375.927-17	417.724-05			
2. Rezerwa na różnicę kursu	7.700-—				
3. Ogólny fundusz rezerwowy	375.006-75				
4. Fundusz rezerwy zysków	93.751-50	894.182-30			
VI. Nadwyżka obrotu rocznego		221.633-—			
		1.680.166-53			1.680.166-53

#### Stan czynny

I. Gotówka w kasie	92.014-27
II. Rozporządzalne należności w instytucjach kredytowych i kasach oszczędności	1.445.155-39
III. Papiery wartościowe	64.600-—
do tego: odsetki bieżące	504-06
IV. Saldo czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi	65.104-06
V. Zaległości w agencjach	196.294-37
VI. Różni dłużnicy	388.193-29
VII. Wartość inwentarza po odpisaniu	35.249-24
VIII. Efekta kaucyi agentów	159.531-91
	1.250-—
	2.382.793-03

Walne Zgromadzenie delegatów przeznacza z zysku	221.633-—
stosownie do § 13 statutu:	
1-o na dotacyę ogólnego funduszu rezerwowego	177.306-40
2-o na dotacyę funduszu rezerwy zysków	44.326-60

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Andrzej Średniawski,  
zastępca prezesa.

#### Bilans z dniem 31 grudnia 1918.

Stan czynny		Stan bierny	
I. Rezerwy zysków i kapitałów:		I. Rezerwy zysków i kapitałów:	
1. Ogólny fundusz rezerwowy	375.006-75	1. Ogólny fundusz rezerwowy	375.006-75
2. Fundusz rezerwy zysków	93.751-50	2. Fundusz rezerwy zysków	93.751-50
3. Rezerwa na różnicę kursu	7.700-—	3. Rezerwa na różnicę kursu	7.700-—
II. Rezerwa premii (po potrąceniu udziału Towarzystw kontrasekuracyjnych)	417.724-05	II. Rezerwa premii (po potrąceniu udziału Towarzystw kontrasekuracyjnych)	417.724-05
III. Rezerwa na szkody nieregulowane (po potrąceniu udziału Towarzystw kontrasekuracyjnych)	46.524-64	III. Rezerwa na szkody nieregulowane (po potrąceniu udziału Towarzystw kontrasekuracyjnych)	46.524-64
IV. Fundusz emerytalny urzędników	70.746-41	IV. Fundusz emerytalny urzędników	70.746-41
V. Saldo bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi	998.070-27	V. Saldo bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi	998.070-27
VI. Saldo bierne rachunków z agencjami	95.858-27	VI. Saldo bierne rachunków z agencjami	95.858-27
VII. Różni wierzyciele	54.265-96	VII. Różni wierzyciele	54.265-96
VIII. Ustawowe subwencye na straże ogniowe	262-18	VIII. Ustawowe subwencye na straże ogniowe	262-18
IX. Kaucye agentów	1.250-—	IX. Kaucye agentów	1.250-—
X. Nadwyżka obrotu rocznego	221.633-—	X. Nadwyżka obrotu rocznego	221.633-—
	2.382.793-03		2.382.793-03

Lwów (Nowy Sącz), 31 grudnia 1918.

Naczelnny buchalter: Fr. Dutka.

Nareyz Potoczek.

DYREKCJA:

Stanisław Bednarski.

KOMISJA REWIZYJNA:

J. K. Tatara. A. Stachowski. Dr. A. Głogoczowski. Fr. Wójcik. I. Budzyn. D. Pawłowski.

## Zawiadomienie.

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 22/VI b. r. podniesiono kapitał zakładowy firmy

## „Budulec”

Grodki, Moszyński i Ska wytwórczo-budowlana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie

do wysokości koron 2,200.000.

Subskrypcyę na pozostałe jeszcze udziały przyjmuje Dyrekcyja Centrali Spółki we Lwowie ul. Kopernika 1. 5, codziennie od godziny 11—1. — Udział minimalny wynosi koron 10.000.

Za Radę Nadzorczą: Prezes: dr. Teodor Bałaban m. p., Sekretarz: Kazimierz Sokol m. p. Wacław Chowaniec, dr. Czesław Nieduszyński, dr. Jan Rucker, dr. Władysław Stesłowicz, dr. Emil Weksler, inż. Alfred Zachariewicz. 2383 3-5

## Dr. Wł. Helfer i Józef Rappaport dentyści

ul. Kopernika 1. 3. 2608 4-6

Damskie kapelusze przera-bia i ubiera gustownie i tania M. Łukasiewiczówna magazyn mód Lyczakowska 15. (2242 9-15)

Wodociągi, ogrzewania wodne i parowe, oświetlenia gazowe i kanalizacyę wykonuje Zakład Instalacyjny dla urządzeń gazowych i wodociagowych

Artur Bolek Lyczakowska 1. 7. 2417 7-24

Fortepian do sprzedania. Kwapniewski Lelewela 8, godzina 4, za 4000 kor. 2671 3-3

Osoba starsza, inteligentna, będąca w strasznym położeniu, chora, proszi serca łitościwe o pomoc. Wanda Milewicz ul. św. Antoniego 1. 7.

Kolporterów poszukuje Administracyja „Gazety Lwowskiej” Lwów, ul. Podwale 1. 3.

## L. 743. Obwieszczenie. 2690

Na zasadzie postanowien art. 30 ustawy o repr. pow. podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że zamknięcia rachunków funduszy powiatowych za lata 1914—1918 zostały z dniem dzisiejszym wyłożone w biurze Rady powiatowej na przeciąg dni 14 do przeglądu przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej. Kolbuszowa, 17 lipca 1919.

Sekretarz: Sierednicki w. r. Prezes: dr. Hupka w. r.

## Kartofle jesienne

około 50 wagonów kupi detalicznie lub w całości Stowarzyszenie spożywcze kolejarzy „Oszczędność” Lwów 2. Oferenci zechcą przedłożyć najdalej do dnia 30 września b. r. swoje oferty z załadowaniem loco najbliższa stacya kolejowa. 2631 4-15



Prośby o 2603 5-6  
**KOLEKTURY R.G.O.**  
ze wszystkich miejscowości Małopolski obecnie najpopularniejszej Loteryi klasowej

zapewniającej Ko- ZYSKI przyjmuje do kon-  
lektorom poważne lektorów LIPCA 1919 r.

Generalna Reprezentacyja na Galicyę i Śląsk  
Witold Wilkoszewski  
Listy dla niego adresować do kanc. adw. Dr. Wilkoszewskiego. Kraków, ul. św. Anny 1. 9.

DENTYSTA (2296 6-8)

Dr. Jakób Owiński  
pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 1. 21.

Podpisujcie  
Polską  
Pożyczkę  
Państwową!

A system farmacyi, z długoletnią praktyką, dla poszukuje zastępstwo lub posadę zaraz. Adres: Laurowski Dolina Odenica.